NUMER 272

DZIENNIK POWSZECHNY

20 Listopada / 2 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 2 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, chcąc podać sposobność niedostatecznie usposobionym kandydatom do należytego przygotowania się do słuchania kursu nauk w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Aleksandrji, zezwolić raczyła na otwarcie klasy przygotowawczej przy tymże Instytucie.

W klasie tej wykładane będą: języki Polski i Łaciński, oraz Algebra, Jeometrja, Fizyka i Chemja.

Opłata roczna od jednego ucznia wynosić będzie rs. 15.

O dniu rozpoczęcia zapisu uczniów i wykładu nauk oddzielnie ogłoszonem będzie.

Na posiedzeniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. odbytem, p. *Kopytowski* Ludwik, b. Inspektor Studentów Akademji Medycznej, zanominowany został Przełożonym Klasy Przygotowawczej w Warszawie.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 2 (14) Listopada r. b. na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy:

1) Dla kościoła parafjalnego w m. Grabowie rs. 165,

przez Romana Wiesiołowskiego, aktem na d. 16 (28) Lipca 1862 r. urzędownie sporządzonym, i

2) dla tegoż kościoła rs. 1,242 kop. 75—przez księdza Mikołaja Łupińskiego, aktem na d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1862 r. urzędownie sporządzonym,—

uczynione — w myśl art. 190 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w aktach zapisu oznaczonemi, zatwierdziła.

Artykuł 64. Ustawy z roku 1859 o powinności zaciągowej przepisuje; że spisowi niestawający w czasie właściwym, pomimo otrzymanego wezwania, przed Komisją Konskrypcyjną dla odbycia rewizji stanu ich zdrowia, i z przyczyn niestawiennictwa legalnemi dowodami nieusprawiedliwiający się,—uważani będą jako uchylający się od zaciągu wojskowego, a jako tacy, po ujęciu i dostawieniu ich, jeżeli okażą się zdatnymi do służby wojskowej, oddawani będą do takowej, pomimo mogącego im służyć, z jakichkolwiekbądź tytułów prawa do wyłączenia od zaciągu.

Ponieważ czynność rewizji spisowych jest na ukończeniu, przeto Komisja Konskrypcyjna Miasta Stołecznego Warszawy uprzedza spisowych objętych księgami tak stałej jak też i nie stałej ludności tegoż Miasta, że ci, którzy do dnia 10 Grudnia r. b. nowego stylu nie stawią się w właściwych oddziałach do rewizji Komisji Konskrypcyjnej, ulegną rygorowi wyż powołanego przepisu.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 18 (30) Listopada r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 543, na które, tudzież na dawniejsze w 872 wnioskach, złożono rsr. 7,407 kop. 15. — Na żądanie zaś 116 uczestników (prócz procentu rs. 44 k. 58½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,253 kop. 6½ i umorzyła książeczek 54. Przeto uczestników 18,972 posiada kapitał rs. 653,059 kop. 12½. — Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 26 Listopada.

Wiadomości z obwodu Kubańskiego.

W ciągu września i pierwszej połowy października, wojska oddziałów załabińskich dalej prowadziły poprzednie roboty przy budowie nowych stanic i obwarowywaniu posterunków, dla zabezpieczenia osad pomiędzy r. Łabą a r. Białą od napadów oddziałów nieprzyjacielskich. Oddział Szapsugski zajmował się usypaniem okopu w stanicy Gabukajewskiej, projektowanej do urządzenia w roku przyszłym na r. Pszysz. Po skończeniu tych robót, oddział posunął się w górę r. Pszysz i rozpoczął budowę obwarowanych posterunków dla utworzenia nowej linji kordonowej, mającej iść od posterunku Konstantynowskiego na r. Kubań, w górę r. Pszysz, i przez stanicę Pszechińską do stanicy Chańskiej nad r. Białą. Pszechiński oddział skończywszy budowę stanicy tegoż nazwiska, w ciągu 9-u dni, od 21 września do 1 października, otworzył drogę na przestrzeni 19 wiorst w górze r. Pszech, niszcząc napotykane po drodze nieposłuszne auły. Górale zebrani w znacznej sile pomiędzy rzekami Białą i Pszech, usiłowali wstrzymywać działania wojsk. W zaszłych przytem potyczkach i bójkach straciły wojska w zabitych 6-u niższych stopni; z ranionych: 1 ober-oficera [1]) i 39 niższych stopni. W początku października oddział pszechiński przeszedł nad r. Pszysz, i razem z poprzednio pracującemi wojskami, sam rozpoczął roboty przy budowie nowej linji kordonowej. Dnia 11 października większa część wojsk pracujących nad r. Pszysz, posunęła się w górę tej rzeki do osady Koszcho. Nieprzyjaciel w wielkich masach zająwszy zarosły drzewami wąwóz Koszko-Deczny, stawił tu silny opór i wojska opanowały stanowisko nieprzyjaciela, dopiero po długiej uporczywej walce, przyczem raniono 2 ober-oficerów, zabito 10 i raniono 30 niższych stopni.

[1]) z 19 bataljonu strzeleckiego praporszczyk *Syrochwatow.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Projekt Rady Miejskiej dotyczący powiększenia liczby szkółek elementarnych.

(Dokończenie obacz Nr 270).

b) Wydatek na opał po rs. 30 na szkółkę, z dodatkiem po rs. 15 dla szkół z oddziałem dodatkowym, wynosi obecnie rs. 480. – Wydatek ten dla każdego z 30 lokali o rs. 10 podnieść należy,

co wyniesie:
dla 15 szkół dawniejszych i oddziałów dodatkowych . . rs. 650
dla 13 szkół nowych . . . rs. 520
Ogółem . . . rs. 1,170
Przewyżka więc wynosi . rs. 690

c) Wydatek na zewnętrzne ochędóstwo 15 lokali po rs. 9, wynosi obecnie rs. 135; pod tytułem na usługę w szkołach z oddziałem dodatkowym po rs. 15; ogółem . . . . rs. 165

Wydatek ten utrzymany w cyfrze dotychczasowej dla 28 szkół wyniesie . . . . rs. 282
zatem więcej nad dotychczasowy wydatek . . . . rs. 117

Ogólny wydatek z tego tytułu wyniesie . . . rs. 7,852
a że dotąd wynosił . rs. 3,735
wypada przewyżka rs. 4,117

ad III-um. Potrzeby szkolne.

Obecnie na ten cel zamieszczone są na etacie wydatki następujące:

a) Na materjały piśmienne dla 15 szkółek po rs. 2 kop. 40 ogółem . . . . . . rs. 36
w 2-ch oddziałach dodatkowych po rs. 10. . . . . . . rs. 20
b) Na kupno książek nagrodowych, kupno lub reperację sprzętów i t. p. wydatki do dyspozycji kuratora . . rs. 209 kop. 81
Razem . . rs. 265 kop. 81

W tym przedmiocie Rada uważa:
ad *a)* że wydatek na materjały piśmienne utrzymać należy w cyfrze dotychczasowej, co wyniesie dla 28 szkół rs. 87 kop. 20, czyli okrągło . . . . rs. 88
ad *b)* że wydatek na książki nagrodowe i utensylja do dyspozycji Dozoru Szkolnego podnieść należy do . . . . . rs. 350
Nadto Rada poczytuje za użyteczne wyznaczenie do dyspozycji Dozorów Szkolnych pod kontrolą Magistratu i Rady Miejskiej, na zaopatrywanie ubogich uczniów w elementarze i inne pomoce naukowe, sumy . . . . rs. 420
Ogółem wydatek z tego tytułu wyniesie . . . . rs. 858
a że dotąd wynosił rs. 265 kop. 81
Wypada przewyżka rs. 592 kop. 19

Dotychczasowy etat szkół mieści jeszcze pozycje następujące:
1. Dla Dozorczyni szkółek cyrkułowych . . . . rs. 450
2. Dla 2-go Inspektora zakładów naukowych prywatnych . . . . rs. 600
3. 6-ciu Nauczycielom rysunków po rs. 45 . . . rs. 270
4. 2-om Nauczycielom języka niemieckiego . . . rs. 140
Ogółem. . rs. 1,460

Rada Miejska mniema, że fundusze te mogłyby być obrócone na oszczędność, na korzyść nowego etatu, a to z powodów następujących:

ad 1-um et 2-um, że bezpośrednia opieka i zawiadywanie wykonywane będą bezpłatnio przez Dozór Szkolny, stosownie do Ustawy o Wychowaniu urządzić się mający; koszta zaś ogólnego nadzoru naukowego ze strony Władzy Edukacyjnej z funduszów Skarbu Królestwa zaspakajane być powinny.

ad 3-um et 4-tum, że stosownie do art. 22 Ustawy o Wychowaniu rysunki i język niemiecki nie mieszczą się w liczbie przedmiotów wykładowych dla szkół elementarnych.

Użycie zaś tego funduszu na korzyść szkół brakiem zasobów i znacznym zwiększeniem wydatków dostatecznie się usprawiedliwia.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, że fundusz potrzebny na utrzymanie szkół elementarnych w liczbie przez Radę Miejską proponowanej, wynosi:
z Tytułu I rs. 10,293
z Tytułu II rs. 7,852
z Tytułu III rs. 858
Ogółem rs. 19,003
Dodając na extraordinarja i potrzeby Dozoru Szkolnego sumę . „ 497
ogół wydatków wynosi rs. 19,500

Rada uchwala, aby powyższy etat szkół elementarnych przedstawiony został pod zatwierdzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Nadto Rada wnosi, aby wszelkie oszczędności, jakieby na tym etacie osiągnąć się dały, stanowiły fundusz szkolny rezerwowy, jedynie na dobro instrukcji elementarnej w mieście tutejszem, na ulepszenie szkółek istniejących lub otwieranie nowych używać się winny pod zawiadywaniem zarządu miejskiego, stosownie do Art. 20 prawa z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. o Radach Miejskich zostawać mający.

Ponieważ etat dotychczasowy szkół wynosi . . . . rs. 10,135 kop. 81
a obecnie proponowany. . . . . . . „ 19,500
Przeto pozostaje do uzupełnienia. . . „ 9,364 kop. 19

Jeżeli więc etat powyższy zatwierdzonym zostanie, zachodzi potrzeba wskazania źródła, z którego ten wydatek nadetatowy mógłby być pokrytym.

Co do III. Dochód etatowy szkółek składają dotąd pozycje następujące:
1. właściwy fundusz szkolny stanowi kapitał rs. 2,060 kop. 25, pochodzący ze sprzedaży domu szkolnego Nr. 1,369, umieszczony w Banku Polskim i przynoszący procent 4%. . . . . . rs. 82 k. 41
2. zasiłek z funduszów kasy Miejskiej, wynoszący zwyczajnie rsr. 5,903 kop. 81, a w r. 1861 podwyższony o rsr. 295 na szkołę z oddziałem dodatkowym na Pradze; czyli razem z funduszów miejskich . . . . . . „ 6,116 „ 40
3. przekazane ze skarbu królestwa:
na płacę Dozorczyni szkół . . . rs. 450
na oddziały dodatkowe . „ 680
na dopełnienie etatu szkół . . . . „ 2,667
dla 2ch nauczycieli języka niem. „ 140
ogółem przekazanych ze Skarbu . . . rs. 3,937
Razem jak wyżej . „ 10,135 k. 81

Z sum od Skarbu Królestwa przekazanych:

1) fundusz rs. 450 wprowadzony został na etat w r. 1845, bez wskazania Magistratowi źródła, z którego pochodzi.

2) fundusz rs. 680, od r. 1851 figurujący na etacie, zaczerpnięty jest z funduszu rs. 12,465 pozostałego po zwiniętych gimnazjach w Siedlcach i Łomży.

3) suma rs. 2,667 ponoszona jest przez Skarb, odpowiednio ustawie szkolnej z d. 31 Sierpnia 1840 r., weszła zaś na etat w r. 1858, jako zasiłek, którym skarb przychodzi w pomoc na utrzymanie szkół elementarnych do wysokości ⅓ wydatków.

4) suma rs. 140 pochodzi z funduszów extraordinariów ogólnych b. Okręgu Naukowego.

Dotychczasowy sposób przykładania się do utrzymywania szkół elementarnych określony jest Ustawą Szkolną z d. 31 Sierpnia 1840 r. Podług Art. 5 tej Ustawy, szkoły elementarne utrzymują się z ofiar dobrowolnych i udziału ze skarbu, który przyjmuje na siebie w takim razie nie więcej jak ⅓ wydatków.

W miastach, gdzie się okażą pozostałości od wydatków etatowych, ma być na ten cel udzielaną z kas miejskich pewna suma; w razie zaś przeciwnym, suma niewystarczająca na utrzymanie szkoły rozpisuje się na mieszkańców.

Ustawa z d. 8 (20) Maja r. b. stanowi w Art. 9, że dotychczasowe szkoły elementarne rządowe zostawiają się co do kosztów na ich utrzymanie aż do dalszego rozporządzenia na zasadzie dotychczasowych etatów; lecz przepis ten oczywiście nie odnosi się do szkół nowo otworzyć się mających. Gdy zaś dla tych ostatnich źródło w Art. 15 Ustawy o Wychowaniu wskazane w roku bieżącym czerpanem być nie może, a jak się okazuje z Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Sierpnia 1857 r. Nr. 3145/2550, inne Postanowienie tejże Rady z d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1843 r. Nr. 5,151 dozwala czynić wnioski o udzielenie ze Skarbu zasiłków dla Szkół elementarnych, przeto Rada wnosi:

aby wydatki na utrzymanie szkół podług proponowanego tu wyżej etatu w roku bieżącym ponieść się mające, w ⅓ przez skarb królestwa zaspokojone zostały.

Dwie trzecie wydatku poniesie miasto z funduszu rezerwowego na etacie kasy Głównej Ekonomicznej roku bieżącego do dyspozycji Władz Wyższych zamieszczonego w sumie rs. 56,127 kop. 62½, co do użycia którego Rada Miejska uczyniła wnioski swe na posiedzeniu z d. Lipca r. b., pod poz. III punkt 2 ad *b* protokółu tegoż posiedzenia.

Ponieważ ogólna suma proponowanych na szkoły elementarne wydatków wynosi rs. 19,500,
a jedna trzecia tejże sumy wynosi. . . . . rs. 6,500
Skarb zaś królestwa ponosi dotąd sumę . . . . „ 3,937
zatem do uzupełnienia ⅓ brakuje . . . . „ 2,563

Rada Miejska czyni zatem wniosek o wyasygnowanie ze skarbu królestwa sumy, jaka w proporcji wydatku rocznego rs. 2,563 na potrzeby szkolne w roku bieżącym stosownie do proponowanego etatu przypadać będzie.

Dwie trzecie funduszu na utrzymanie szkół podług etatu przez Radę proponowanego wynoszą . . rs. 13,000
A że Miasto ponosi już na szkoły wydatek etatowy w sumie. . . . „ 6,198 k. 81
Do uzupełnienia więc ⅔ brakuje. . . . . „ 6,801 „ 19

Poniesienie więc takiego wydatku w proporcji jak wypadnie na potrzeby szkolne w roku bieżącym stosownie do proponowanego etatu, Rada Miejska za potrzebne uważa, z pomienionego wyżej funduszu rs. 56,127 kop. 62½.

Gdyby żądanie Rady Miejskiej o wyznaczenie ⅓ z funduszów skarbowych z jakiegokolwiek bądź powodu uwzględnionem nie zostało, Rada jest zdania, aby w tym przypadku całkowita przewyżka wydatków szkolnych roku bieżącego nad etat dotychczasowy w stosunku sumy rs. 9,364 kop. 19 z pomienionego funduszu rs. 56,127 kop. 62½ poniesioną była.

W każdym razie utrzymanie szkół elementarnych podług etatu przez Radę Miejską proponowanego, zabezpieczone będzie na etacie miejskim, w razie zaś nieodbitej potrzeby posłużyłoby na ten cel źródło w Art. 15 Ustawy o Wychowaniu wskazane.

Wydatki, jakie z tego tytułu spadłyby na Miasto, jakkolwiek znaczne, jak są niezbędne, tak nie będą zbytecznie uciążliwe, zwłaszcza jeżeli, jak spodziewać się należy, zasoby Miasta wzrosną pod nową administracją. Ofiary ponoszone przez Miasto mniej wydadzą się znaczne w porównaniu z wydatkami poniesionemi na ten cel za granicą. Miasto Berlin w roku minionym przy budżecie 2,666,900 talarów mając dochodu szkolnego 32,920 talarów, wydatkowało na szkoły dla ubogich 195,020 talarów. Wydatek więc przez Radę proponowany nie będzie za wielkim, zwłaszcza w mieście, w którem 74,162 mieszkańców umie tylko czytać i pisać, a 65,660 i tego nie umie.

Owszem, proponowane tu powyżej powiększenie i uposażenie szkół, zaradzi zaledwie najgwałtowniejszym potrzebom, wskazanym przez samą ludzkość, przez poszanowanie zdrowia ubogich dzieci i nie uczyni jednak zadosyć całkowitej rzeczywistej potrzebie.

Takie zresztą zadosyćuczynienie, jak z jednej strony obarczyłoby miasto wydatkami nad siłę, tak z drugiej nie byłoby nawet właściwem, nie podobna bowiem aby gmina przyjmowała na siebie cały ciężar wydatków, jakie w znacznej części rodziców powinny ciążyć.

Nie ulega jednak wątpliwości, że obowiązki miasta względem ubogich obywateli nie będą jeszcze w zupełności spełnione projektowanemi przez Radę zmianami. W dalszem zadosyćuczynieniu temu obowiązkowi zwrócić wypada uwagę na zakłady prywatne. W 72 szkołach elementarnych prywatnych pobiera naukę 2,255 dzieci, zatem więcej, aniżeli w szkołach elementarnych rządowych. Zakłady te, których stan Radzie Miejskiej nie jest znany, powinnyby być dzielną podporą w rozszerzeniu instrukcji elementarnej.

Być może, że udzielanie odznaczającym się zakładom prywatnym pewnej subwencji z funduszów gminnych pod obowiązkiem zwłaszcza bezpłatnego przyjmowania dotychże zakładów pewnej liczby ubogich dzieci, najlepiej zaradziłoby tym potrzebom wychowania elementarnego, którym nowe urządzenie szkół elementarnych dostatecznie nie zaradzi.

Miasto Berlin wydatkuje na taki cel 91,000 talarów rocznie, być może że i nasza Stolica mogłaby się przyłożyć swemi funduszami do podniesienia zakładów prywatnych, które równie mają na celu dobro ludności, a z tego powodu powinnyby się znajdować pod takim samym Dozorem, pod jakim szkółki publiczne zostawać będą.

Dla stanowczego wyrzeczenia w tym przedmiocie, Rada Miejska jest zdania, iż byłoby właściwem wyznaczyć Delegację z członków władz edukacyjnych i członków Rady Miejskiej, celem zbadania szkół elementarnych prywatnych i przedstawienia wniosków potrzebie rozszerzenia instrukcji elementarnej odpowiednich.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki francuzkie utrzymują, że kandydatura księcia Alfreda do tronu greckiego, nie dobrze jest widziana w Anglji, szczególniej przez świat finansowy; tylko marynarka angielska nadzwyczajnie ją popiera. Królowa Wiktorja także przeciwna jest tej kandydaturze i tylko z konieczności politycznej na nią by się zgodziła. W gabinecie, w tej kwestji panuje rozdział. Lord Russel podziela zdanie świata finansowego i jedynie lord Palmerston jest za kandydaturą księcia angielskiego, chociaż w istocie nie wiadomo jakie ma ona osłaniać zamiary.

W Osborne w tych czasach miała się zebrać dla roztrząśnięcia tej kwestji rada familijna, na którą powołano księcia Walji z Paryża. Król Belgów, który należy do rodziny panującej w Anglji, podobno jest przychylny kandydaturze. Rząd francuzki nie tai, że nie zbyt mu jest miłą, lecz podobno p. Drouin de Lhuys ma przyjąć postawę wyczekującego widza.

La France uznaje, że rząd francuzki szanując zasady głosowania powszechnego, nie uczyni może z wyboru księcia angielskiego na tron grecki *casus belli*, lecz w takim razie opinja publiczna we Francji tak silnie wymagałaby „znaczących wynagrodzeń” *(compensations efficaces)*, że rząd nie byłby w stanie oprzeć się jej wymaganiom. Emil Girardin, w dzienniku, *Presse* oświadcza gotowość popierania kandydatury księcia Alfreda z warunkiem uznania kandydatury księcia Napoleona do tronu królestwa Obojga Sycylij.

Constitutionnel w drugim artykule, którego treść podaje depesza, staje się groźniejszym w kwestji greckiej i usiłuje wzniecić obawy, że wstąpienie na tron grecki księcia Alfreda poruszyłoby na nowo kwestję Wschodnią. Dzienniki wiedeńskie uważają ten wniosek za zupełnie bezzasadny.

W Wiedniu krążyła pogłoska, że gabinet paryzki starał się skłonić rząd austrjacki do

dyplomatycznej manifestacji przeciw kandydaturze księcia Alfreda.

Według dzienników wiedeńskich Deak wraz z swem stronnictwem zupełnie odłączył się od stronnictwa zachowawczego, które pracowało nad pojednaniem z Wiedniem na drodze wzajemnych ustępstw, i tym sposobem nadzieje prędkiego załatwienia kwestji węgierskiej znów osłabły.

W mowie jen. Durando, której treść podaje depesza, zwraca uwagę ustęp, dowodzący, że tylko zajęcie Rzymu przez francuzów stoi na przeszkodzie pojednaniu się Włoch ze Stolicą Apostolską. Zdaje się, że rozprawy w kwestji politycznej, w izbie turyńskiej są już na ukończeniu. Co uchwali izba jeszcze stanowczo przewidzieć nie można, wszakże zapewniają, że p. Ratazzi skorzystał z czasu i w cichości gorliwie pracując, potrafił, to groźbą rozwiązania izby, to obietnicami przekształcenia gabinetu, skłonić deputowanych na swą stronę, tak, iż ma zapewnioną nieznaczną większość.

W Portugalji spodziewają się pewnych zmian w gabinecie.

Patrie z opóźnionego zaprzeczenia przez dziennik *Globe* wiadomości, jakoby książę Alfred miał udać się do Korfu, wnosi, że projekt tej podróży w istocie był ułożony, ale następnie został zaniechany.

(Ind. bel., Patrie, W. Z.).

Anglja.

Londyn, 27 Listopada. Daily News ogłasza wezwanie na korzyść rządu prezydenta Lincolna i przeciw konfederacji południowej.

Sąd marynarki w Nowym-Jorku uznał za dobrą zdobycz cztery parostatki, sześć szonerów i dwie szalupy, należące wszystkie do poddanych angielskich i żeglujące pod flagą angielską. Pomimo to uzbrajają obecnie w Clyde znaczną liczbę parostatków, przeznaczonych do zniesienia przemocą blokady portów południowych. Jak donosi *France*, w uzbrojeniu tem biorą udział niektóre znaczne domy handlowe City londyńskiej.

Obecne położenie rzeczy w Lancashire mocno niepokoi rząd, a kwestja ta roztrząsaną była na kilku ostatnich posiedzeniach rady ministerjalnej. Dla powzięcia należytego o stanie Lancashire'u wyobrażenia, rząd kazał złożyć sobie bilans kas oszczędności tej prowincji i przekonał się, że wpływy nie zmniejszyły się w tym stosunku, jakiego się obawiano. Służy to dowodem, że robotnicy pracujący na fabrykach bawełniczych składają w tych kasach nie wiele. Kapitał tych instytucij, wynoszący na całą Anglję około 40 milionów funt. ster., należy główne do klasy służących. Po bezzasadnych oskarżeniach wymierzonych przeciw fabrykantom, których obwiniano o to, iż nie wspomagają w miarę możności swych robotników, przyszły podobneż skargi na wielkich właścicieli ziemskich Lancashire'u i hrabstw sąsiednich. Ziemia Lancashire'u jest z natury swej uboga i nieżyzna, lecz znaczna ludność przyczynia się do wysokiej jej wartości. Powszechne jest przeto mniemanie, że składki właścicieli rozległych posiadłości nie odpowiadają bynajmniej ogromnym dochodom jakie ze swych gruntów ciągną, i to głównie z tego powodu, że w hrabstwie pomienionem skoncentrował się przemysł bawełniczy Wielkiej Brytanji. Pomimo to składki na rzecz robotników są w ogóle dość znaczne, a powyższe skargi dowodzą jedynie istnienia dotychczas dawnego spółzawodnictwa pomiędzy przemysłem a rolnictwem.

Morning Post oświadcza, iż jest zadowolony ze sposobu zapatrywania się rządu francuzkiego na kwestją grecką, który to sposób widzenia, zdaniem pomienionego dziennika, został określony w artykule *Constitutionnela. Morning Post* cieszy się także z tego, iż powyższy dziennik francuzki przyznaje narodowi greckiemu prawo decydowania co do formy swego rządu i co do swego przyszłego Króla.

W dwóch wielkich przędzalniach bawełny w Londynie wstrzymane zostały od dnia wczorajszego wszelkie prace, skutkiem czego przeszło 600 robotników i robotnic pozostało bez środków do życia. Zapewniają, że za tym przykładem pójść zamierzają liczne fabryki bawełnicze w Londynie.

Austrja.

Wiedeń, 29 Listopada. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych ukończone zostały rozprawy nad kwestją podwyższenia podatków i nad prawem finansowem na r. 1863. Wnioski komisji finansowej zostały uwzględnione. Skutkiem tego wszelkie dodatki (datujące z r. 1859) do podatków stałych podwojono, podatek zaś od kuponów został podwyższony z 5 na 7 pCt. Na wczorajszem posiedzeniu, tak samo jak i na onegdajszem, przyznano środkowi powyższemu jedynie charakter przechodni i zalecono rządowi niezbędność rychłej i gruntownej reformy systemu podatkowego. Rozprawy same trwały krótko; każdy z deputowanych miał w pogotowiu oddawna wyrobione zdanie, którego najdłuższe i najbardziej przekonywające mowy nie byłyby w stanie zmodyfikować.

Izba nie mając na teraz nic do roztrząsania, odroczyła się na czas nieograniczony. Winę tego przypisać należy izbie panów, która zwleka dotąd z załatwieniem przesłanych jej projektów do praw, głównie zaś z rozwiązaniem kwestji układu z bankiem narodowym. Izba deputowanych wybrała ze swego grona członków do mięszanej obu izb komisji.

W każdym razie obie izby zmuszone zostaną do obradowania daleko dłużej, niż ze względu na zwołanie sejmów krajowych przewidzianem było. Przy najszczerszej ze strony izby panów chęci ukończenia przed 7-m Grudnia swych prac, do liczby których należą rozprawy nad prawem o upadłościach, nad budżetem na r. 1863 wraz z kwestją podwyższenia podatków, oraz nad kwestją bankową, — wątpić należy iżby to osiągnąć się dało, gdyż porozumienie się obu izb wówczas nawet nie nastąpi, gdy narady komisji mięszanej i walne posiedzenia izby panów odbywać się będą jednocześnie.

Wśród tych okoliczności niemożebne jest otwarcie sejmów w dniu 10-m grudnia. Z niezawodnego źródła donoszą już nawet, że otwarcie to odłożone zostało do 10-go Stycznia.

Francja.

Paryż, 27 Listopada. Zwrot jaki nastąpił w kolumnach *Constitutionnela* co do kandydatury księcia Alfreda, który to zwrot postawił ten dziennik w zupełnej sprzeczności z własnemi jego poprzedniemi artykułami, sprawił pewne w Anglji wrażenie. Upatrywano w niem bardziej jakieś dyplomatyczne sidła niż ustępstwo. Zresztą jeżeli wierzyć wiadomościom nacechowanym wprawdzie duchem przeciw-brytańskim, ateński komitet anglo-helleński zamówił w zakładach niemieckich i francuzkich sto tysięcy fotografowanych portretów drugiego syna królowej Wiktorji, które ma rozdawać opatrzone podpisem: „Książę Alfred angielski, kandydat stronnictwa liberalnego helleńskiego." Tytuł ten jest znaczący, jako skierowany głównie przeciwko polityce p. Drouin de Lhuys.

Zresztą komentarze i oceniania prawdziwych zamiarów Anglji w popieraniu kandydatury księcia Alfreda, są niewyczerpane. Dotąd jeszcze ukazują się coraz nowe nazwiska kandydatów do tronu greckiego, które niby mają być wydobyte na jaw, po odmówieniu ze strony księcia angielskiego przyjęcia korony greckiej. Między innemi wymieniają Mikołaja księcia Dalekarji, brata Króla szwedzkiego i księcia Hohenzollern Sigmaringen, dodając, że wybór tego ostatniego księcia byłby przyjęty w Londynie i w Paryżu i nie spotkałby oporu ze stronny innych mocarstw europejskich.

Ostatnie wiadomości, a raczej ostatnie przypuszczenia z Turynu przepowiadają panu Ratazzemu bardzo słabą większość, ale zawsze większość. Nie można zaprzeczyć, że prezes rady ministrów popełnił pewne błędy, lecz jego godność charakteru i przywiązanie do kraju nie ulegają powątpiewaniu. W każdym razie za jego utrzymaniem przemawiają, tak niesłychane trudności stanu rzeczy (skutkiem czego mało kto zechciałby podjąć się objąć jego dziedzictwo) jak i położone przez niego zasługi.

Krąży pogłoska, że p. Benedetti został teraz powołany do Compiègne, a jednocześnie i p. Nigra; z czego znów wnoszą o układaniu planów przychylnych dla sprawy włoskiej.

Monde zaprzecza wiadomości o wydaleniu żydów z Velletri, *Opinion nationale* znów zapewnia o jej prawdziwości, pokładając na to dowody.

Niepomyślne pogłoski z Meksyku, które wczoraj tu krążyły, dotąd nie zostały potwierdzone, zdaje się wszakże, iż muszą mieć jakąś podstawę. Jeżeli jenerał Forey nie został zmuszony wrócić do Vera-Cruz, w każdym razie podobno napotkał niesłychane trudności w drodze do Orizaby. Szczególniej brak służby pociągowej; trzeba jeszcze powiększyć liczbę mułów o jaki tysiąc, dla przewiezienia przez prawdziwie nieprzebyte drogi, bagażów wojska; a potrzeba dywizji jazdy dla odpierania gerylasów, żywo daje się uczuwać. Nie wątpią wszakże, iż odwaga i wytrwałość żołnierzy francuzkich, przezwycięży wszystkie przeszkody.

Niedawno głoszono, że gabinet francuzki, oświadczył ambasadorom angielskiemu i hiszpańskiemu, życzenie, aby dwory ich połączyły swe usiłowania z usiłowaniami Francji, po pomyślnem ukończeniu wyprawy jenerała Foreya, kiedy trzeba będzie powołać meksykanów do stanowienia o ich własnym losie. Jeden z dzienników ministerjalnych potwierdził tę wiadomość. Dziś zapewniają, że zgoda a raczej zbliżenie się nastąpiło na tej zasadzie pomiędzy Paryżem a Madrytem, i że prawdopodobnie w skutku tego p. Mon zgodzi się na zajęcie prezydjalnego krzesła w kortezach.

Dziś krążyła pogłoska, że z powodu administracyjnych przeszkód, wice-hrabia de La Guerronnière, musiał zaniechać w dzienniku *La France* zapowiedzianego szeregu artykułów pod tytułem: „O zgodzie polityki wewnętrznej Francji z jej polityką zewnętrzną."

Włochy.

Turyn, 25 Listopada. Powszechnie mówią, że gabinet zyskuje sobie coraz więcej głosów. Mowa p. Pepolego sprawiła wielkie wrażenie. Jednakże namiętności silnie są rozdrażnione, a koalicja, jak się zdaje, dobrze jest ułożona. Zapewniają, że na ostatniem swem posiedzeniu, rada ministrów przyjęła postanowienie rozwiązania izby, co Król zatwierdził. Wszystko będzie zależeć od ilości głosów przeważających na tę lub ową stronę. W ogóle izba ciągle jest ożywiona, a trybuny bywają natłoczone publicznością.

Dotąd nie ustąły usiłowania w celu zbliżenia i pojednania z sobą znakomitości stronnictwa umiarkowanego, czyli dawnej większości. Czy teraz lepiej się powiodą niż poprzednio? Niewiadomo; lecz artykuł *Opinione* zdaje się wskazywać, iż przynajmniej niektórzy z przywódców skłonni są do zgody.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się burzliwemi sporami co do dawniejszych faktów, a mianowicie postępowania gabinetu, na którego czele, po zawarciu układów w Villafranca, stał p. Ratazzi. Zarzucano temu ministrowi, że niedostatecznie popierał dążenia ku zjednoczeniu. P. Pepoli dowiódł autentycznemi dokumentami, że gabinet natenczas robił wszystko co tylko było można. Mowa jego zawierała wiele ciekawych zupełnie nieznanych szczegółów. Wyraźnie się okazuje, że p. Ratazzi miał do spełnienia niewdzięczną pracę, mianowicie, prowadzić dalej powoli niespodziewanie przerwany przez pokój Villafrankski ruch włoski i pojednać popieranie usiłowań narodowych z wymaganiami dyplomacji, w chwili, kiedy niepodobna było myśleć o rozpoczęciu na nowo wojny, a Francja ograniczyła swój współudział warunkami traktatu Villafrankskiego. Rezultaty okazały, że gabinet natenczas uczynił wszystko co powinien był zrobić, a byłoby niesprawiedliwością odmawiać mu udziału sławy w dziele, które nadało blask i świetność imieniowi hr. Cavoura. P. Farini, w kilku słowach potwierdził dowodzenia p. Pepolego, co sprawiło głębokie w izbie wrażenie.

Wszystko to zrobiło pewne zamięszanie w izbie, tak że p. Alfieri zaledwie potrafił skłonić uwagę członków ku swej mowie, zawierającej jednak wiele użytecznych prawd. P. Alfieri popierał gabinet nie tając jego błędów; lecz bronił go jako reprezentant zasady porządku i władzy. Dowodził, że naturalnym biegiem wypadków gabinet stał się spadkobiercą hr. Cavoura. Hr. Alfieri długo mówił o kwestji rzymskiej i wskazywał, że polityka gabinetu nie była wcale polityką stronnictwa rewolucyjnego, jakkolwiek do tego samego dążyła celu.

Dziś ma zabrać głos p. Nicotera, i podobno zażąda postawienia ministerstwa w stanie oskarżenia.

Pomiędzy innemi p. Pepoli przytoczył fakt, że kiedy w 1859 r. Król osobiście poręczył za prowincje, w których natenczas było powstanie, na sumę 500,000 fr., bankierzy niektórzy odmówili przyjęcia tego poręczenia. Na te słowa oczy wszystkich zwróciły się na p. Bastoggego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 29 Listopada. Według *Presse*, w skutku nadeszłych depesz od ambasadora z Londynu, dotyczących Grecji, jutro ma się odbyć rada gabinetowa w Compiègne. — *La France* sądzi, że Anglja zmieniła swe zamiary w sprawie greckiej. Dziennik ten dodaje, że Francja nie może pozwolić aby Anglja z morza Śródziemnego uczyniła jezioro brytańskie.

Paryż, 29 Listopada. Wiadomości z Vera-Cruz pod datą 1-go Listopada donoszą, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przybyło tam szesnaście statków z 15,000 ludzi, oraz z końmi i zasobami wojennemi. Przybycie p. Comonforta do Meksyku, uważają tam jako oznaką dążności pokojowych. Mniemają, że jen. Doblado zostanie powołany do wstąpienia znów do gabinetu.

Marsylja, 27 Listopada. Przybył tu sekretarz ambasady angielskiej w Atenach, który niezwłocznie udaje się do Londynu. — Listy z Aten pod datą 22-go bieżącego miesiąca donoszą, że pan Rufos zdołał rozpuścić wojsko jen. Grivasa. Akarnanja i Etolja popierają kandydaturę księcia Alfreda. Wiadomość o przybyciu księcia Alfreda do Korfu wzbudziła w Grecji wielki zapał. Anglja narzuca swoją wolę w kraju. Rząd grecki odwołał, na rozkazujące wezwania Anglji, różne środki poprzednio postanowione. — Do portu Pirejskiego przybyły dwa statki austrjackie.

Turyn, 28 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Castromediano odczytał doniesienie nadesłane telegrafem, według którego banda złożona ze 100 ludzi wpadła do małego miasta w Neapolitańskiem i tamże dopuściła się licznych okrucieństw. P. Ratazzi w odpowiedzi swej nadmienił, że władze miejscowe były w porozumieniu z bandytami, i dla tego zostały usunięte. Na wniosek p. Ratazzego izba zamianowała komitet, który ma roztrząsnąć sprawozdanie jen. La Marmora. P. Toscanelli mówił przeciw gabinetowi.

Turyn, 29 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Durando odpierał zarzut, jakoby uważał przymierze z Francją, za jedyną podstawę swej polityki zewnętrznej. Gabinet w wielu kwestjach zgadza się z Anglją. Mocarstwo to pragnie, aby pozostawiono mieszkańcom Rzymu swobodę objawienia ich woli, jednakże nie zamierza wziąć bezpośredniego udziału w sprawie tak blisko religji dotyczącej. Jakkolwiek kwestja rzymska nie zrobiła wielkiego postępu, jednakże nie została zaniedbaną. Z układów z Rzymem nie można się spodziewać korzystnych rezultatów; wszystkie usiłowaaia powinny być obecnie skierowane do skłonienia Francji, aby cofnęła załogę z Rzymu. Gabinet skłonny jest do pojednania się z Stolicą Apostolską, lecz główną przeszkodą tego pojednania jest zajęcie przez wojska francuzkie. Nota p. Drouyn de Lhuys upoważnia do nadziei, że można się spodziewać dobrego przyjęcia propozycij w tym przedmiocie podanych. Gabinet czeka na uchwałę parlamentu, nim dalsze przedsięweźmie układy.

Konstantynopol, 20 Listopada. Ogłoszono o narodzeniu się księcia Mehmeda-Dżemil-Eddina. Sułtan ciągle szczodrobliwe rozdaje podarunki. Wojska na prowincjach nie odebrały żołdu od 25-u miesięcy. Sułtan nie odzyskał zdrowia.

Paryż, 29 Listopada. Constitutionnel zamieszcza artykuł p. Limayraca, utrzymujący, że wstąpienie na tron grecki księcia angielskiego, spowoduje zupełnie nową politykę Anglji na Wschodzie. Dotychczas Anglja popierała energicznie państwo tureckie; jeżeli zaś książę Alfred otrzyma koronę grecką, położenie rzeczy w polityce angielskiej całkiem się zmieni. Wtenczas kwestja wschodnia wyjdzie na jaw burzliwsza i niepewniejsza jak kiedykolwiek. Nie mamy potrzeby mówić, dodaje *Constitutionnel*, że wszelkie interesa zasługujące na protekcję naszej oddawna przyjętej polityki, nie zostaną zaniedbane. Gdyby nie zachowano traktatów i układów, które nie są naszem dziełem, któreśmy przyjęli w zaufaniu, Francja, nie mając natenczas innego obowiązku, jak swój honor, przyjęłaby stanowisko, jakie jest dla niej najstosowniejsze, pod rządem, który nigdy nie zaniedba swych obowiązków i ocenia wielkość swego powołania.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczorajszego dnia niebo przez cały dzień było pogodne, rano lekka mgła, — powietrze suche i mroźne, średnia temperatura dnia jest $7\frac{3}{5}$ stop. R. mrozu, po południu najmniejsze zimno wynosiło $3\frac{1}{5}$, w nocy największe $9\frac{4}{5}$ stopni R. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość jest: 764,48 milimetrów. Elekryczność 40 stopni. Na słońcu nie ma żadnej plamy. Przed południem panował wiatr słaby północno-wschodni, po południu mierny wschodni.

— We wsi Zabłotnia, gminie Gole, powiecie Warszawskim, jak się domyślają z podpalenia, wszczął się w dniu 28 Września r. b. pożar, który zniszczył dwie stodoły ubezpieczone na rs. 1,870, a w nich krescencję i rozmaite ruchomości, wartujące 7,500 rs., — i w następnym dniu, to jest 29 t. m. i r., z tejże samej przyczyny, we wsi Wrzosowo, gminie Małyń, powiecie Sieradzkim, spaliły się: stodoła, owczarnia i wozownia, oraz zboże w snopie.

— *Obraz N. Panny Antoniego z Ferrary.* Jest obrazeczek na wystawie publicznej w Pałacu Kazimierowskim z piętnastego wieku, a chociaż na uboczu i w cieniu umieszczony, jest rzeczywiście perłą całego zbioru, jak to nam jeszcze z Kolonji doniesionem było. Mniemają, że jest pędzla Antoniego z Ferrary malarza, o którym Vasari w żywotach celniejszych artystów wspomina, jako o owych do tradycji tylko należących, o których obszerniej i gruntowniej dla braku ich dzieł rozpisać się nie można. I powiada też to tylko, że żył współcześnie z Galassym około 1400 roku, że był uczniem Michała Gaddi, że w Urbino w kościele św. Franciszka i w mieście Castello piękne wykonał dzieła, a wspominając o Tymoteuszu della Vite, zrodzonym z Kaliopy, córki tegoż Antoniego Ferarczyka, wyraża się, że to był „dość dobry malarz na swoje czasy." Lanzi zaś, antykwarjusz florentski w swej Historji Sztuki Malarstwa we Włoszech, dodaje: że dziś nic pewnego z dzieł Antoniego nie pozostaje, że zburzono w Ferrarze budowle, które on malował; a z niektórych szczątków pałacu del Paradiso, gdzie odmalował Glorią Błogosławionych, wnosić można było, że dzieła jego odznaczały się pięknością głów, miłym kolorytem i rozmaitością ruchu figur, czego w współczesnym Galassym nie było. Inni zaś pisarze odnoszą go do późniejszej epoki, jak naprzykład Orlandi, który powiada, że kwitnął około 1500 roku.

Pomimo jednak tej ciemności historycznej o tym malarzu ferrarskim i nasuwających się co do stylu jego wątpliwości, obrazeczek ten dla Muzeum naszego nabyty, nie przestaje być osobliwością na polu sztuki, a dziełem nader ważnem w obecnej dla nas potrzebie, gdy dzienniki nasze zdają się powątpiewać o dobrym wyborze dzieł, dla kształcenia uczącej młodzi i prostowania smaku miejscowej publiczności.

Dobrze jest wiedzieć, że od wprowadzenia wiary chrześciańskiej, niemal od czasów, w których żył wspomniony Antoni Ferrarczyk, sztuka malarska, jakkolwiek zaspakajała potrzeby kościoła, w ciasnych zamkniętą była granicach, i z małą różnicą była tem we Włoszech, czem jest dotąd w Częstochowie. Nie ma nikogo z nas, coby nie nosił na swej piersi oblicza N. Panny cudownej! ale obraz ten nie ma nic na sobie z piętna sztuki, albowiem nie dla pędzla, nie dla imienia artysty jest przez nas uświęcony. Taki obraz N. Panny nie jest przypomnieniem jakiego arcydzieła, jak to bywają kopie obrazów w szkołach, aby uczącym stały na pamięci; ale jest przypomnieniem N. Panny Orędowniczki naszej, za pośrednictwem której, w każdem naszem nieszczęściu wznosimy modły nasze do Boga. Do tego naród nasz przywyknął, i obrazeczek ten z kilku farbeczek złożony, potrzeby nasze najzupełniej zaspakaja. Powiedzieć nawet można: że dla tego po większej części we wszystkich naszych kościołach tak w miastach, jak i po wsiach są tegoż samego rodzaju malowidła, bo mało komu idzie o to, by obok zaspokojenia myśli pobożnej, stać razem na drodze postępu.

Otóż, gdy po wielu a wielu wiekach podobnego położenia, Dante wzniósł się nad poziom tak w myślach, jak i w mowie i obudził ruch umysłowy dla zdobywania piękna; — z malarzy pierwszym był Giotto, co trzymając się danych typów kościelnych, wyszedł po za granicę zwyczajów i pomyślał o sztuce. Na tej drodze znalazło się potem wielu, a nawet i błogosławionych, co uznali za rzecz chwalebną dla większej chwały Bożej wydoskonaleniem Sztuki, iść w pomoc wymowie malowaniem najszczytniejszych obrazów myśli. Wiek tedy czternasty i piętnasty stał się epoką postępu sztuki, a Włochy przodkując innym Narodom, pojąwszy od czego zawisła doskonałość, zdobyli pierwsi chwałę Rzymian i Greków.

Z owej to epoki jest ten skromny obrazeczek N. Panny należący do Szkoły ferrarskiej. Na pozór, zdaje sią nie mieć nic więcej, jak zwykłe typy obrazków kościelnych. Ale artysta nie przestał na tem, i za pomocą sztuki tak nagle rozwijającej się, usiłował wylać z siebie wyższe pojęcia rzeczy, któremi był przepełniony. Nie jest tu już zwyczajna niewiasta w szacie czerwonej, z chustą niebieską na głowie i złoconą w około glorią. Ale zdaje się być Dziewica, której cudem pozostał na twarzy wyraz z chwili Zwiastowania; zdaje się poddawać Świętej Woli Bożej i mówić: „Oto Służebnica Pańska." Ta główka pochylona, nie jest to pierwszej lepszej wstydzącej się dziewczynki, którąbyśmy za pomocą sztuki pędzla odfotografować mogli: tu artysta wziął sobie za zadanie odtworzyć obraz w duchu jego poczęty, myślą pobożną, łaską natchnienia i wykształceniem umysłowem udoskonalony i pochwycił go prostemi ówczesnemi sposobikami sztuki. Postawa jej, jest dla tego szlachetną, bez skaz ziemskiej godności, ktorą otruwa duma i pycha i bez prostoty tchnącej prostactwem. Na czole jest niewypowiedziana czystość myśli i spokój wieczny w nieruchomej brwi znajdujący się; a spojrzenie nie zdaje się być z tego świata, ale zgłębione w świecie duchowym, z którego wypływa słodycz bez uśmiechu, malująca się na ustach; i rysy nosa nie mają znamion potrzeby powietrza ziemskiego. Służebnica Boża tchnie innem życiem: nie jest zajęta sobą, ale Dzieciątkiem, z którem Bóstwo na ziemię przyniosła. I przedstawia Go też światu, jako Tego, co ma być naszem zbawieniem. Ale jakżeż pojmuje artysta ten świat, który w obrazku swoim pomieścił!? Tło obrazu jest przedstawicielem jego pojęć: błękit najczystszy bez najdrobniejszej chmurki niebem, a na ziemi jest po jednej stronie skała silna, niewzruszona z posad swoich, przypominająca naturę niczem nieskażoną, z ręki Boga pochodzącą; a po drugiej znajduje się budowla wielka, marmurowa, wspaniały utwór ręki ludzkiej, dzieło wielkości ziemskiej, w ruinach! Jakby radził tonąć myślą w błękitach, a nie budować tego co runąć musi! I na takiem tle, N. Panna przedstawia nam Dzieciątko w pełnem ubóstwie, w białej jedynie koszulce: a jeśli są jakieś ozdoby na piersiach i aż złotem dotknięte, to są godła kapłaństwa, jakie niegdyś używano, godła Starego Zakonu, którego nie obala, ale wykonać pragnie. I wyraz jego jest słodyczą, jest jedynie miłością. Podaje Janowi Znak posłannictwa swego, krzyż święty, który nam dzisiaj Nowy Zakon oznacza. Jan Święty przyjmuje go w pobożnej pokorze, z jaką wymawiał: „jam jest głos wołającego na puszczy." W tyle tej grupy, są jeszcze przedstawione ku naszej nauce dwie drogi, po lewej trwoga i zbrojna pogoń, a po prawej cichość, a ufność w Bogu!

Oto jest wszystko, co w tym małym obrazeczku, artysta swemi ubogiemi sposobikami sztuki powiedzieć usiłował, co wydołał przedstawić w epoce dopiero rozwijającej się sztuki. Widne tu, za czem ubiegali się ówcześni malarze i nad czem z całą potęgą sztuki pracowali. Niema tu wcale śladów pędzla, którym chlubić się jest dzisiaj najgłówniejszą potrzebą; nie ma tu wcale pychy artystycznej posuniętej nieraz aż do śmieszności, przypominającej owego w drutowanej masce szermierza, który uczone rapirem zadaje cięcia i dla nich zręczne robi skoki w owych śmiałych rzutach farby, w owym kuglarskim sztuczek popisie, któremi nieświadomych rzeczy uda się często odurzyć, ale zaspokoić uczciwego pragnienia światła nie można. U malarza tej N. Panny, są widne dotknięcia pędzla w niektórych poprawkach, któremi piękniejszy i trafniejszy wyraz twarzy otrzymał.

Na takich wzorach ukształcił się Rafael i z takiego źródła czerpał naukę Leonardo i Buonarotti. Takiemi obrazami słyną celniejsze muzea zagraniczne: takiemi Ojciec Święty zdobi swój Watykan i pewnieby tem dziełem sztuki własną przybrał komnatę. *K. Statler.*

— Od niejakiego czasu w Petersburgu niektóre redakcje gazet zaczęły używać do roznoszenia swych pism kobiet. I już powszechnie oddają płci żeńskiej sprawiedliwość, że wypełnia ten obowiązek nieporównanie ściślej i sumiennej od zwykłych roznosicieli.

— *Bibljoteka publiczna Symbirska.* Istnienie biblioteki publicznej w Symbirsku zawdzięczyć należy dwom braciom Jazykowym. Założyli ją oni na cześć historjografa ruskiego M. Karamzina, szlachcica symbirskiego, w skutku czego nawet nosi ona, za Najwyższem zezwoleniem, nazwę *Karamzińskiej*, oraz dla uczczenia pamięci swego brata, poety ruskiego, M. Jazykowa, po którym w spadku wzięli tę bibliotekę. Zmarły poeta, częstokroć za życia wspominał o konieczności założenia w Symbirsku bibljoteki publicznej; było to jego myślą ulubioną, i dla tego, bracia zmarłego, po jego zgonie, pospieszyli z oddaniem własnej jego biblioteki na użytek ogółu. Wkrótce do bibljoteki Karamzińskiej przybędzie jeszcze 1500 tomów, z działu nauk przyrodzonych, ofiarowanych przez synów zmarłego M. Jazykowa, którzy z całą troskliwością i szczodrobliwością zajmują się losem tego zakładu. Słychać także, iż damy będące honorowemi członkami tej biblioteki, zamierzają dać w zimie widowisko sceniczne na jej korzyść, co czyni nadzieję możności większego zakupu książek.

— W Peszcie utworzył się komitet do kierowania sprawami węgierskiego teatru narodowego. Hr. Jerzy Karolyi powołany został na prezesa tego komitetu.

— Dnia 20-go b. m. zmarł w Pradze jeden ze znakomitszych profesorów tamecznych, Dr. Fr. Ed. Tuna, który wykładał prawo handlowe i wekslowe. Był on dziekanem kolegjum profesorów prawa, a w 1861 r. obrany był rektorem uniwersytetu prażskiego.

— P. Stroykens, autor romansu historycznego, pod tytułem: *Marie-Christine d'Egmont*, otrzymał od księcia Fryderyka Niderlandzkiego, któremu poświęcił swój utwór, złoty zegarek z łańcuchem.

— Według zebranych wiadomości statystycznych w Europie w 1862 r. było: 19,000 aktorów, 22,000 aktorek, 1,800 dyrektorów towarzystw dramatycznych, 65,000 muzykantów w służbie teatralnej, 80,000 osób, ciągnących bezpośrednio zarobek z teatrów.

— Dziennik algierski *Akhbar* podaje następującą wiadomość: Żaden z najstarszych arabów nie pamięta, aby się co podobnego zdarzyło, jak teraz w Medeah. Leży tam śnieg na wysokość 1 metra (około $3\frac{1}{4}$ stóp). Drzewa które dnia poprzedniego okryte były liśćmi, mają wszystkie gałęzie poobłamywane, a niektóre całkiem zostały obalone. Jest to straszna klęska, a jeżeli potrwa taka pogoda, można przepowiedzieć jeszcze większe nieszczęścia, bo domy tak są przywalone śniegiem, ze lada chwila mogą się zawalić dachy.

— Pisma zagraniczne donoszą, że ksiądz Richard, znany odkrywacz źródeł, powróciwszy zaledwie z Polski i Węgier, gdzie mieszkańcom Debreczyna dostarczył środek pojenia niezliczonych stad bydła, błądzących po okolicznych polach, udał się do hr. Montalembert, de Laroche-en-Brény, w departamencie Côte d'Or. Odkrył on tam, na łące w pobliżu zamku, dwa źródła, jedno w głębokości 45 centimetrów; a drugie 3 metrów. Odkopane natychmiast, źródła te zapowiadają korzyść jak największą. Wiadomość o tym wypadku podaną została do dziennika *Union* przez hr. Montalembert, któremu na dni kilka wprzód, podano kosztorys na sumę 20,000 franków, za sprowadzenie do zamku wody na której zbywało i której potrzeba coraz bardziej czuć się dawała.

— Według urzędowego obrachowania z d. 3-go grudnia 1861 r., Prusy liczyły 85,879 budynków publicznych i 7,327,749 prywatnych. Pomiędzy publicznemi budynkami znajduje się: 18,075 kościołów i domów modlitwy, 25,479 szkół, 8,314 szpitałów, domów sierot i ochronek dla starych ludzi, 8,079 budynków do zgromadzeń i urzędowania kolegjów krajowych, władz sprawiedliwości, policyjnych, poborowych, magistrackich i gminnych, 22,012 budynków na inne cele władz duchownych i świeckich, cywilnych i gminnych, 3,320 budynków wojskowych, włącznie z magazynami do przechowywania zapasów wszelkiego gatunku, lazaretami i t. d.

— Prostota systemu dziesiętnego, ułatwianie przezeń rachunku, zapewniają jego przyjęcie prędzej lub później, przez wszystkie narody cywilizowane. W wielu krajach kwestja ta stanowi przedmiot badań, a wszędzie zyskuje sobie poparcie wykształceńszych ludzi. Nawet w Londynie, gdzie duch rutyny stawia tamę wprowadzeniu wielu ulepszeń, ważne to

zadanie posunięte zostało o krok naprzód. W drugiej połowie b. m. deputacja stowarzyszenia decymalnego z p. Ewart, członkiem parlamentu na czele, miała posłuchanie u p. Milner-Gibsona i żądała wprowadzenia systemu miar, zgodnego z zaleceniami specjalnej komisji izby gmin, która oświadczyła się za systemem metryczno-dziesiętnym. Członkowie deputacji poczynili liczne uwagi, przemawiające za jego przyjęciem. P. Milnes Gibson, przyznał ważność tej kwestji, lecz nie mógł przyjąć zobowiązania co do wniesienia jej bezzwłocznego do parlamentu, przed zasięgnięciem zdania swych kolegów w gabinecie, wszakże oświadczył, iż nieomieszka zwrócić ich uwagę na tak ważny przedmiot. P. Ewart wskazał korzyści w stosunkach międzynarodowych, wynikające z przyjęcia tego systemu.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wychodzące od r. 1842, dotąd miesięcznie zeszytami, ostatecznie pod redakcją Ks. Kanonika Szelewskiego, czasopismo religijno-naukowe pod tytułem: *Pamiętnik Religijno-Moralny,* od 1-go Stycznia r. p. wychodzić będzie tygodniowo, pod nazwą *Przegląd Katolicki,* a redakcję obejmie Ks. Michał Nowodworski, profesor tutejszej Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej. Pismo to obejmować ma następujące rzeczy: przegląd tygodniowy spraw kościelnych; artykuły rozbierające bieżące kwestje kościelne; rozprawy religijne, filozoficzne i społeczne; przeglądy krytyczne płodów literatury duchownej tak krajowej jak i zagranicznej; życiorysy ludzi w kościele zasłużonych i świątobliwych; wiadomości z misij; kronikę kościelną, krajową i zagraniczną; bibljografję i wiadomości literackie. *Przegląd Katolicki* bezwątpienia utrzyma charakter religijno-naukowy, jaki cechował *Pamiętnik Religijno-moralny.*

— U Orgelbranda wyszedł 104 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej,* zawierający między innemi następujące artykuły obszerniej opracowane: Hus Jan, znakomity słowiańskiego rodu reformator; Hussarze; Hussyci; Hutorowicz unicki arcybiskup smoleński; Hydrameduzy; Hyacynt; Hylzen Jerzy Mikołaj, biskup smoleński w XVIII wieku; Hylzen Jan August, wojewoda miński z czesów saskich; Hylzen Józef, wojewoda mścisławski za czasów Stanisławowskich; Idea; Idealizm; Ideał; Igelstrom Józef, Inflandczyk dyplomata w Polsce XVIII wieku; Igła magnetyczna; Igor drugi po Olegu, skandynawski władca Kijowa; Igor Olegowicz, wielki książę Kijowski; Igor Swiętosławowicz książę, bohater starodawnej słowiańskiej pieśni: *Słowa o pułku Igorowym;* Igor syn Jarosława W.Ks. Kijowskiego, autora *Prawdy ruskiej;* Igora wyprawa na Połowców; Ikarya i t. d.

— W numerze 267-m „Dzien. Pow." podaliśmy wzmiankę o pierwszym tomiku wydawanej w Pradze biblioteki pod tytułem *Divczi szkola,* obejmującej wiadomości do wykładu nauk dla płci żeńskiej w Czechach najstosowniejszych. Pozostałe zaś trzy z wyszłych dotąd i otrzymanych przez nas czterech tego wydawnictwa tomików, traktują następujące przedmioty:

Tomik drugi, pod tytułem *Nauka o człowieku* i *Tielocvik pro divki,* obejmuje, jak widać z tytułu, najpierw wiadomości o człowieku pod względem dwojakim, t. j. materjalnym i moralnym. Znajdujemy tu przeto tak wiadomości o budowie ciała ludzkiego (z drzeworytami), jak i o duszy człowieczej; ten drugi rozdział stanowi krótką, lecz dokładną psychologję. Całą tę naukę o człowieku napisał prof. Dr. J. Pażut. Część zaś druga, czyli właściwie dodatek, pióra prof. Bohdana Ardella, podaje treściwe zasady gimnastyki dla panien, wyjaśnione stosownemi tablicami.

Tomik trzeci tegoż zbioru, obejmujący naukę o obrządkach kościelnych i mający tytuł *Liturgika, czili obrzady cirkevni,* napisany został przez p. Józefa Ctibora. Po wstępie, dającym ogólne wyobrażenie o obrządkach kościoła katolickiego i o nabożeństwach w kościele, głównie zaś o ofierze Mszy Św., autor przechodzi do następujących szczegółów: hierarchia kościelna; miejsca czci Bożej poświęcone (świątynie przed Chrystusem, kościoły chrześciańskie, ich urządzenie, cmentarze); Msza Św. i jej wykład; o św. Sakramentach; o obrządkach kościoła katolickiego; o świętach i postach przez Kościół przepisanych; — ten ostatni dział, ze wszystkich najobszerniejszy, poświecony jest objaśnieniu szczegółowemu wszystkich świąt i postów.

Tomik czwarty, poświęcony „krótkiemu rysowi mitologji słowiańskiej i germańskiej" *(Nastin bajeslovi Slovanskeho a germanskeho),* jest pióra p. A. Heyduka. Po części ogólnej, obejmującej pierwszorzędne słowian pogańskich bóstwa, jako to: Triglaw, Perun, Radhost, Ziwa, Światowid i t. d., idą następujące rozdziały: bogowie życia powszedniego (Złota baba, Lada, Lel, Polel, Did i t. d.); bogowie dobrobytu i zdrowia (Jomola, Dażeboh i t. d.); bogowie mieszkań i gospodarstwa (Diewana, Wolosz v. Weles i t. d.); bogowie życia, niemocy i śmierci (Wiosna, Morana v. Morzena v. Marzanna i t. d.); bogowie zmian powietrza (Jezi-baba v. Jaga-baba v. Jędza-baba, Zmrzła v. Zamarzła, Pohoda, Niehoda i t. d.); bogowie żywiołów (Chason, Znicz, Ziemina, Woda, Stribog); mniejsi bogowie, czyli bożkowie (Ligicz, Ublanica. Devojtis i t. d.); duchy domowe i duchy powietrzne (Vily, Dżuma i t. d.); duchy gór, lasów, strumieni, pól, wód; duchy podziemne; miejsca poświęcone czci bogów pogańskich, świątynie, kapłani, zwiastuny, ofiarnicy; sądy, śluby, ofiary; grzebanie zmarłych i groby; pojęcie słowian pogańskich o nieśmiertelności duszy; miejsca w które dusze zmarłych, podług tychże pojęć, przechodziły; uroczystości (Kupało czyli Sobótki, Koleda, Ożynek i Zażynek, Tryzna); bohaterowie tłowiańscy (Krak, książę Włodzimierz I, Dobrynia, Zabój, Bojan); czas trwania czci pogańskiej u słowian; pozostałości czci bogów i bożków słowiańskich. Tekst objaśniają drzeworyty, podług dochowanych dotąd rzeźb bogów pogańskich, lub też podług tradycij ludu. Następnie idzie krótki wykład mitologji germańskiej.

— Niedawno umarł we Francji w Saint-Martin-les-Voulangis (dep. Sekwany i Marny) znakomity pisarz i jeden z pierwszych chinologów w Europie, p. J. M. Callery, sekretarz-tłomacz Cesarski, członek turyńsko-królewskiej Akademji nauk. P. Callery długo przebywał w Chinach, i wydał wiele dzieł w tym przedmiocie, między któremi pierwsze miejsce zajmuje: *Dykcjonarz encyklopedyczny języka chińskiego (Dictionnaire encyclopedique de la langue chinoise;* 1842), i *Powstanie w Chinach, od jego początku do wzięcia Nankinu (L'insurrection en Chine, depuis son origine jusqu'à la prise de Nankin;* 1853). Wydał także *Opis Królewskiej Galerji obrazów w Turynie* (1854) i był współpracownikiem *Nowego przeglądu encyklopedycznego (Nouvelle revue encyclopedique).*

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

z dnia 18 (30) *Listopada* 1861 *r.*

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu posiedzenia odbytego w d. 16 (28) Listopada 1861 roku przedstawionemi zostały dalsze wnioski Wydziału Skarbowo-Administracyjnego, poczynione nad sprawozdaniem z Zarządu Skarbowego w Królestwie.

Wniosek 10.

Wydział Skarbowo-Administracyjny, dostrzegając w sprawozdaniu za rok 1860, że dochody z majątków skonfiskowanych wynoszą tylko rs. 36,242 kop. 23 rocznie, a z zażądanych wyjaśnień od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu powziąwszy wiadomość, że po potrąceniu wydatków na ich administrację opłatę procentów i ciężarów do nich przywiązanych, pozostaje mało znacząca przewyżka rs. 2,361 k. 17, uczynił wniosek:

iż, ze stanowiska czysto finansowego, byłoby do życzenia, aby Skarb z windykacją majątków skonfiskowanych, ciągle już umniejszających się, mógł na jakiejkolwiek drodze przyjść do końca i uwolnić się od licznych procesów, mnożących zajęcia Sądom i Urzędnikom.

W rozbiorze stanu rzeczy, którym Wydział Skarbowo-Administracyjny wniosek swój poprzedził, wykazanem zostało:

że ogólna wartość skonfiskowanych, a dotąd nie zrealizowanych majątków, wynosi rs. 914,552 kop. 97 ½, z których osiągnięty czysty dochód w kwocie rs. 2,361 kop. 17, odpowiada ¼ % od sumy kapitałowej,—

że wartość powyższa rs. 914,000 składa się z 204 oddzielnych pozycij, z których 11 tylko w całości skonfiskowanych, wyłącznie do Skarbu należy, względem reszty zaś Skarb jest tylko współwłaścicielem,—

że z liczby 204 w całości lub w części skonfiskowanych majątków, Skarb jest w rzeczywistem posiadaniu tylko co do 128 pozycij, reszta bowiem albo w zastawie, albo pod dożywociem, albo nareszcie w dochodzeniu Sądowem zostaje,—

że administracja powyższych 204 pozycij po większej części drobnych, powodująca wydatek roczny blisko 15,000 rs. nie jest w żadnym słusznym stosunku z dochodem, z tego źródła utrzymywanym.—

że wreszcie udział Skarbu w współwłasności majątków częściowo skonfiskowanych wyjmując one z pod nieograniczonej rozporządzalności i zarządu prywatnego, tamuje w nich swobodny gospodarski rozwój, na czem nietylko ogólna produkcja i przemysł krajowy cierpią, ale co nawet oddziaływa szkodliwie i na inne dochody Skarbowe, jak np. konsumcyjne, lub stemplowe.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w objaśnieniu powyższego wniosku, oświadczył:

że jakkolwiek ukończenie finalne windykacji majątków skonfiskowanych byłoby dla Skarbu samego bardzo pożądanem, zadosyć uczynienie jednak tak sprawiedliwemu życzeniu, nie jest w mocy Zarządu Skarbowego.

Skarb zniewolony dochodzić własności skonfiskowanej, a najczęściej pretensjami trzecich osób obciążonej, według przepisów obowiązującego prawa, ściśle się musi do nich stosować, a inicjatywa zaś we względzie zmiany tych przepisów nie może ani pochodzić od Władzy Skarbowej, ani też z pobudek czysto finansowych być czerpaną. Konfiskata majątku jest karą, a tę prawodawca stanowi wyłącznie w celu moralnym; koszta z wymierzaniem tej kary połączone, są tak samo ciężarem kraju, jak koszta utrzymywania Sądów i zakładów karzących. Choćby więc majątki skonfiskowane wcale wydatków na ich zarząd nie pokrywały, to nie mogłoby jeszcze powodu do zmiany rzeczy stanowić.

Że wydatków na administrację, które na budżecie do funduszu z majątków skonfiskowanych są regulowane, nie można za koszta administracji jedynie tychże majątków uważać, Urzędnicy bowiem z tego funduszu płatni, po zmniejszeniu się czynności do samych konfiskat przywiązanych, innemi czynnościami Skarbowemi się zajmują,

że nareszcie, gdyby ze względów prawodawczych lub ogólnego zarządu kraju, konfiskata majątków uznaną została za środek nieodpowiedni lub mniej właściwy, uchylenie jej mogłoby się tylko na przyszłość rozciągać, co do przeszłości bowiem z dochodów lub sprzedaży dóbr i kapitałów skonfiskowanych summę rs. 433,250 kop. 36, obrócono na drugie dodatkowe uposażenie Banku, summę rubli sr. 110,676 kop. 59 na zwrot zaliczeń poczynionych przez tenże Bank na budowę kanału Augustowskiego, a w zachowaniu Skarbu znajduje się tylko około 66,000 rubli.

W dyskusji nad powyższym wnioskiem objaśnioną została jeszcze Rada:

że uciążliwość i skutki szkodliwe z windykacji majątków skonfiskowanych wynikające nie dotykają wcale osób na karę konfiskaty skazanych, ale właśnie osób trzecich niczem względem Rządu nie skompromitowanych, które zmuszone bronić zagrożonej przez wmięszanie się Skarbu swojej własności, wystawione są na konieczność prowadzenia ze Skarbem procesu. Proces taki jest tem mozolniejszy i dłużej się przeciąga, że Prokuratorji w imieniu Skarbu występującej, służy możność trzykrotnego żądania 6-cio miesięcznej zwłoki, i że art. 12 prawa o konfiskatach z roku 1835 przywiązuje nieważność do wszystkich aktów sporządzonych przez osobę na karę konfiskaty skazaną, jeśli te nie były sporządzone wprzódy, nim osoba je zeznająca jakiemikolwiek czynami lub zachodami okazała zamiar popełnienia zbrodni karę konfiskaty wywołującej, lub stania się tej zbrodni uczestnikiem.

Że już w roku zeszłym uwaga NAJJAŚNIEJSZEGO PANA na ten przedmiot zwróconą została i w skutek tego dochodzenia 214 konfiskat zaniechano.

Rada wniosek Wydziału jednomyślnie przyjęła.

Wniosek 11.

Aby dopuścić do korzystania z pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego pomniejsze majątki mniej jak 50 złotych polskich ofiary opłacające, Wydział Skarbowo-Administracyjny wnosił,

aby Rada Stanu w sposób prawem przewidziany odniosła się, gdzie wypada o przygotowanie projektu do postanowienia Najwyższego, dozwalającego udzielać pożyczki Towarzystwa Kredytowego i na wszystkie dobra ziemskie mniej jak złp. 50 ofiary opłacające.

Wniosek powyższy na następujących opierał pobudkach,

a) że jakkolwiek pierwotne prawo o Towarzystwie Kredytowem z roku 1825, dopuszczało do pożyczek jedynie dobra nie mniej jak złp. 100 podatku ofiary opłacające, to prawo z roku 1838 o pożyczkach w drugim okresie ustanowiło minimum ofiary do otrzymania pożyczki kwalifikującej na złp. 50, z zastrzeżeniem, aby w każdym razie dobra takie miały nie mniej, jak 6 włók obszerności.

b) że prawo z roku 1853 o pożyczkach 3-o okresu i prawo z roku 1860 o drugiej serji tychże pożyczek, żadnej w tym kierunku modyfikacji nie przyniosło, chociaż ostatnie dobrom więcej jak 50 złp. ofiary opłacającym, otworzyło możność zaciągania im nierównie większych pożyczek, niżby na podstawie poprzednich przepisów mogły były osiągnąć.

c) że gdy z projektowanem prawem o skupie czynszów włościańskich za pośrednictwem Instytucji Towarzystwa Kredytowego, i włościańskie osady do dobrodziejstwa zbiorowego kredytu będą dopuszczone, pozostałyby same tylko mniejsze własności ziemskie mniej od 50 złp. ofiary płacące, któreby z kredytu podobnego korzystać nie mogły.

d) że dopuszczenie powyższych majątków do dobrodziejstwa prawa o Stowarzyszeniu Kredytowem nie zagraża wcale nadmiernem zwiększeniem ilości Listów Zastawnych w obiegu będących, tak jak nie zwiększyło jej zanadto rozszerzenie tego dobrodziejstwa w r. 1838 na dobra mniej niż 100 złp. ofiary opłacające.

W dyskusji nad powyższym wnioskiem Członkowie Rady: Białoskórski, Gruszecki i Kozłowski wykazali:

że przyjęcie propozycji Wydziału przed wyekspirowaniem okresu 3-go, kończącego się w roku 1866 naruszałoby prawa stowarzyszonych w tymże okresie właścicieli.

Prawo z roku 1838, które okresowi temu dało początek, należy uważać za kontrakt, którego warunki obowiązani są przyjąć ci, co pożyczki na jego podstawie zaciągają. Warunki te zobopólnie szanowane być muszą, tak jak były święcie szanowane dotychczas, na tem właśnie poszanowaniu, opierała się dotychczasowa stowarzyszenia pomyślność i ono jest jej rękojmią w przyszłości,—

że jeśliby przy dopuszczeniu własności mniej niż 50 złp. ofiary opłacających, do dobrodziejstwa stowarzyszenia kredytowego, prawa dotychczasowych stowarzyszonych miały być poszanowane, należałoby tych ostatnich wyłączyć z pod solidarnej odpowiedzialności za pożyczki po za granicami prawa z r. 1838 zaciągane. Nowo wydane Listy Zastawne musiałyby się zewnętrznemi znakami od dawnych odróżniać, i na osobnej z samych małych własności czerpanej rękojmi być oparte, a w tym przypadku równego innym Listom Zastawnym kredytu prawdopodobnie by nie znalazły,

że nawet przyjęcie wniosku Wydziału nie pozwoli wszystkim drobniejszym majątkom ziemskim z dobrodziejstwa stowarzyszenia kredytowego korzystać, wiadomo bowiem, że gdy w lustracji dochodów z roku 1789, która po dziś dzień jest podstawą podatku ofiary, obszerne ówczesne lasy do dochodów nie były policzone, wzniesione więc na ich miejscu w czasie późniejszym folwarki, żadnej ofiary nie płacąc, pożyczek w Towarzystwie Kredytowym nie będą mogły zaciągnąć.

Powyższemi pobudkami powodowany Członek Rady Stanu Gruszecki, w miejsce wniosku przez Wydział Skarbowo-Administracyjny postawionego, zaproponował inny, mianowicie:

iżby Rada Stanu wynurzyła życzenie: aby Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego upoważnione zostały do przysposobienia przed rokiem 1866 projektu emisji listów zastawnych w sposobie zapewniającym przez długi szereg lat kredyt, tak dla większej, jak dla średniej własności ziemskiej w warunkach, od jakich powodzenie takiej emisji zawisło, w niczem nie naruszając praw dotychczasowych właścicieli Listów Zastawnych.

Po obszernej dyskusji, w której Radca Stanu Królestwa Bagniewski, w obronie wniosku Wydziału występując, wykazywał, że tenże prawom dotychczasowych stowarzyszonych nie ubliża, prawo bowiem o Towarzystwie Kredytowem nie zna solidarności, ale tylko odpowiedzialność ogólną, że wniosek Wydziału tę ma nad wnioskiem Członka Rady Gruszeckiego wyższość, że mniejsze posiadłości ziemskie natychmiast do dobrodziejstwa kredytu zbiorowego dopuszcza, kiedy tamten dopuszczenie to do roku 1866 odkłada;

Wniosek Wydziału Skarbowo-Administracyjnego pominiętym, a w miejsce onego wniosek Członka Rady Gruszeckiego jednomyślnością przyjęty został.

Wniosek 12.

Wydział Skarbowo-Administracyjny przy rozpoznawaniu sprawozdania z czynności Banku Polskiego za rok 1860 uczynił wniosek:

aby zamierzona od dawna reorganizacja tego Banku, polegająca głównie na tem, aby przy współdziałaniu inteligencji i kapitałów prywatnych i przy wzmocnieniu na drodze jego działań obroty Bankowe do obecnego położenia przemysłu krajowego więcej zastosowane zostały,

mogła być wkrótce wzięta pod bliższy rozbiór i wejść ile można najrychlej w wykonanie.

Pobudki do powyższego wniosku czerpał Wydział z mowy Prezesa Banku, czytanej przy publicznem sprawozdaniu z jego czynności za rok 1860, w której wykazanem zostało,

że jakkolwiek obroty z domami handlowemi zwiększyły się w tymże roku, życzyć przecież należy, aby Bank mógł przejść na właściwszą instytucji handlowej drogę, to jest aby czynności swoje mógł raczej na kredycie osobistym, niż rzeczowym opierać,

że Bank będąc czysto Rządowym, a tem samem nie obudzając interesu osobistego, poddanym jest jeszcze pod ścieśnienia i kontrole nieuniknione w każdym urzędowym grosza publicznego szafunku, które w nim niszczą ducha inicjatywy i specjalne zdolności odrętwiają,

obok tego zaś uważał, —

że jeśli organizacja Banku na funduszach wyłącznie Rządowych w roku 1828 utworzona, odpowiadała może potrzebom, w przemysłowym rozwoju zaledwie początkującego kraju, to od tej epoki zmieniło się bardzo położenie rzeczy, podniósł się przemysł ogólny krajowy, a w szczególności najważniejszy u nas przemysł rolniczy, środki komunikacji zostały ulepszone, i znacznie większa część wartości ziemskich za pośrednictwem Towarzystwa Kredytowego uruchomioną. Bank zatem w obrotach na samym osobistym kredycie opartych znacznie większe dziś niż poprzednio może negocjacje przedsiębrać.

Pod dwoma mianowicie względami Bank, zdaniem Wydziału, reorganizacji potrzebuje, to jest potrzeba,—

a) aby przybrał do współdziałania inteligencje i kapitały prywatne, co wzmocni jego pieniężne zasoby, wleje w działania jego ruch i inicjatywę, uzbroi je bodźcem interesu osobistego zawsze i najlepiej czujnego i przemyślnego, a przytem zmniejszy potrzebę kontroli dotychczasowe jego czynności utrudniającej, a jednakże koniecznej,

b) aby przy takiej pomocy i przy takich środkach Bank usiłował coraz więcej decentralizować działania swoje, gdyż taka dopiero decentralizacja zbliżyć może jego fundusze do rzeczywistych potrzeb przemysłu, jakim dotąd nie zawsze przy najlepszych chęciach mógł czynić zadosyć.

W przedmiocie powyższego wniosku Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radca Łęski oświadczył, że Skarb łączy się w zupełności z widokami Wydziału Skarbowo-Administracyjnego,

że przedmiot ten zajmował już jego uwagę, że jednak opóźnienie wzięcia pod rozbiór projektowanej reorganizacji Banku spowodowane jest stanem niektórych aktywów tegoż Banku, ile że Bank w epoce ubiegłej, znaczną część swoich funduszów użył na przedsięwzięcia przemysłowe, a przytem zmuszonym się widział wziąść od niektórych dłużników na zaspokojenie swych należności majątki nieruchome, do obrotów Bankowych posłużyć nie mogące, a w ocenieniu których może zachodzić wątpliwość.

Usiłowania wszakże Banku zwrócone zostały w ostatnich czasach do zlikwidowania tej części jego aktywów, poczem Bank znajdzie się w możności, jeśli to uznanem zostanie za pożyteczne, przyzwać do współdziałania kapitały prywatne.

Po wyczerpaniu dyskusji wniosek Wydziału jednomyślnie został przyjęty.

Wniosek 13.

Z uwagi, że wykaz stanu czynnego i biernego Skarbu Królestwa do sprawozdań Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu dołączony, nie wykazuje istotnego stanu majątkowego, gdyż nie obejmuje własności, jaką Rząd w ruchomościach, nieruchomościach i kapitałach posiada, wnosił Wydział Skarbowo-Administracyjny,

aby inwentarz majątkowy Skarbu Królestwa jak najspieszniej sporządzony został.

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

Następny wniosek przez Członka Rady Różyckiego zapowiedziany, a dotyczący sprawiedliwszego rozdziału podatku podymnego, dla spóźnionej pory nie mógł być wzięty do dyskusji.

Prezydujący zatem zamieszczając go na dziennym porządku następnego, na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. na godzinę 12 w południe zapowiedzianego posiedzenia, obecne jako ukończone rozwiązał.

UWAGI

w przedmiocie odwołań się do łaski, a szczególniej, czy takowa służy skazywanym z Ustawy o Sądach gminnych.

(Dokończenie, obacz Nr. 271).

Przytoczenie powodów nadania, i szczegółowy rozbiór niektórych artykułów owego prawa gminnego, usunie zresztą wszelkie w tym względzie wątpliwości. Główne te powody, przez Komisję Rządową Sprawiedliwości w pismach publicznych w r. z. ogłoszone, były:

„*przyspieszenie* wymiaru sprawiedliwości, albowiem za zniżeniem kar, idzie także zmniejszenie instancij sądowych, skutkiem czego, kary tak złagodzone *prędzej* przestępców dotykać, a tem samem i korzystniej na utrzymanie w kraju prawnego porządku wpływać będą.—"

I co do jednego, i względem drugiego, tak ważne cele Rządu zostaną zupełnie udaremnione, jeżeli przyjmowanem będzie i nadal odwoływanie się od kar policyjnych do łaski.

W małych tych sprawach, wyroki po większej części ogłaszane bywają w Sądach policji prostej, przyczem ukarani oświadczają i dyktują zaraz takie odwołania się. Protokuła tam sporządzane, przesyłane są Sądom Poprawczym, które po ściągnięciu od Wójtów i Burmistrzów świadectw konduity, zamożności, oraz po przepisaniu kopij wyroków, przesyłają to wszystko Sądom Kryminalnym, które znowu przedstawiają Komisji Rządowej Sprawiedliwości, a ta za dostojnem pośrednictwem Naczelnika Rządu Cywilnego Namiestnikowi Królestwa.

Tą samą koleją nadchodzą Postanowienia z łaski—co wszystko mniej więcej pół roku czasu zajmuje i potem jeszcze prowadzone bywają korespondencje z temiż Burmistrzami i Wójtami o stawienie się obwinionych, do wysłuchania rzeczonych Postanowień i egzekucji kar.

Jakiż więc prędszy pospiech zyskano w tych sprawach? żadnego,—owszem, przy dozwalaniu przechodzenia odwołań się przez tyle Władz, właśnie niejako utrzymały się te instancje, których zmniejszenie było jednym z ważniejszych powodów nadania nowego prawa gminnego.

Artykuły onego 645, 713, 715, 716 i wiele innych przepisują kary: na niestawiających ostrzegających znaków przy kopaniu lub naprawie studni, — na chodzących nieostrożnie z zapalonem łuczywem,—na gospodarzy nie zaopatrujących się w latarnie, — na gotujących na drewnianych schodach lub galerjach. Takich szczególniej i im podobnych wykraczających, natychmiast potrzebaby osądzić i skarcić, żeby zaniechali swych nieostrożności, zagrażających ogólnemu porządkowi i bezpieczeństwu życia oraz własności współmieszkańców. Tymczasem skazani odwołują się do łask, i nim ją przejdą przez 5 Władz, całe osady, wsie i miasta spalone być mogą.

Art. 127 tejże Ustawy stanowi, że wyrok Sądu gminnego, wyrzekający pomniejsze kary do 3-ch dni aresztu, chłosty do 10-u razów, ma być wykonany *niezwłocznie,* jak o tem poprzednio nadmieniono. Skazanemu na większe kary dozwala apelacji do Sądu powiatowego, ale o łasce potem nic nie wspomina. Podobnie o *niezwłoczności* egzekucji mówi artykuł 276, jeżeli wyrok jest ostateczny, jak w powyższych mniejszych karach, albo gdy w większych skazany nie złoży pozwu po stronę skarżącą do wyższego Sądu. Ta więc tylko nieprawomocność wyroku co do większych kar, jako jedyna przeszkoda natychmiastowej jego wykonalności widzieć się daje, ale bynajmniej nie odwołanie się do łaski, które jako niedozwolone, egzekucji wstrzymywać nie powinno.

Jeszcze więcej przekonywającym jest art. 283, nakazujący po *ogłoszeniu* zapadłego *wyroku* wykonać *chłostę.* Ta kara cielesna za liczne wykroczenia jest postanowioną, jak np. w art. 635 na żebraków i włóczęgów,— w art. 768, 769, 780 na uszkadzających drzewa po polach, drogach i gościńcach publicznych,—w art. 783 na dopuszczających się pomniejszych kradzieży.

Ci, i inni podobni przestępcy, po większej części bywają niemiejscowi, z obcych gmin pochodzący, a jednak art. 72 poddaje ich władzy tego Sądu, w którego obrębie na wykroczeniu schwytani zostaną. Ta zmiana jurysdykcji, również nie inny miała cel, jak tylko natychmiastowe, zatem najskuteczniejsze osądzenie i skarcenie.

Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1861 r., będące prawem przechodniem, czasowo wprowadzającem w wykonanie księgę IV Ustawy, dopóki Sądy gminne uorganizowane nie zostaną, część jej proceduralną w tem tylko zmieniło, że nadając drugą instancję i co do wykroczeń mniejszemi karami zagrożonych, które Sądy rzeczone ostatecznie miały wyrokować, przez dozwolenie apelacji wstrzymało wykonanie wyroku pierwszego Sądu, dopóki w wyższym potwierdzony nie będzie. Dalszy przecież wykład namienionych powodów objaśnia, iż nastąpiło to jedynie dla tego, że kiedy Sądy gminne w komplecie 3-ch członków (z ławnikami) miały stanowić, niesłusznie byłoby, aby Sądy policji prostej, Prezydenci i Burmistrze, w pojedynczych osobach tak samo ostatecznie wyrokowali. O odwoływaniu się do łaski, o terminach i innych w tym względzie formalnościach, rzeczone postanowienie Rady również nic nie wzmiankuje. Uważano bowiem za pewne, że w takich wykroczeniach policyjnych, nie służy obwinionym, którzy po otrzymaniu znacznego złagodzenia kar samem prawem, obdarzeni potem jeszcze zostali drugą instancją, częstokroć skuteczniejszą, gdyż przedstawiającą większą rękojmię dokładniejszego rozpoznania ich winy lub niewinności.

Druga ta instancja i tak już opóźnia znacznie wykonanie kar, — nie idzie pzzecież zatem, aby droga łaski jeszcze więcej opóźniać ją miała.

Wprawdzie, nie są w wykonanie wprowadzone 3 pierwsze księgi Ustawy gminnej, obok przepisów organizacji takich Sądów, obejmującę zarazem liczniejsze artykuły prawa i postępowania cywilnego w mniejszych sprawach dotyczące — jednak co do części policyjno-karnej, artykuł I-y wzmiankowanego postanowienia Rady Administracyjnej przeniosłszy *tymczasowie* i *zastępczo* atrybucje sądów gminnych oraz powiatowych na Sądy policji prostej tudzież Poprawcze, nakazuje wymierzać kary *według* Ustawy gminnej. Właśnie też rozdział I-y w tytule II-m rzeczonej księgi IV-ej, co do sposobu wyrokowania i egzekucji kar, odwołuje się znowu do związkowych przepisów księgi I-ej, z którą tym sposobem jest połączony, i w której znajduje się jeden z wzmiankowanych artykułów (127) stanowiący o takowej *niezwłocznej* wykonalności.

W tym względzie, dają się słyszeć zdania przyznających, że jak Sądy gminne będą uor-

ganizowane i rozpoczną wyrokować, to skazania ich powinny być natychmiast egzekwowane bez przyjmowania odwołań się do łaski, — ale dodają, że kiedy obecnie kary policyjne wymierzają zwyczajne Sądy, to i czynności łaskowe, jak we wszystkich innych sprawach załatwiać muszą.

Niewłaściwe wszakże jest to drugie przywodzenie,—że inne Sądy tylko w zastępstwie władz gminnych czasowo wyrokują; nie może to nadawać skazywanym korzystniejszego położenia, jakby je mieli, gdyby byli karceni przez właściwe, gminne— bo nie jakość sądu, ale rodzaj przewinienia o tem stanowi. Ponieważ zaś te Sądy gminne, ani w pierwszych 3-ch, ani w księdze IV-ej Ustawy, ani w wspominanem Postanowieniu Rady, zgoła, nigdzie nie są upoważnione do przyjmowania odwołań się i czynienia takowych przedstawiań, owszem, nakazano im *niezwłocznie* kary swe egzekwować, przeto nie zdaje się ulegać wątpliwości, że i Sądy kodeksowe, jedynie *zastępczo*, ale zawsze *według* Ustawy gminnej *czasowo* wyrokujące, w żadne czynności łaski dotyczące wdawaćby się niepowinny.

Jakoż nieprzyjmując i niedozwalając odwoływać się, przyspieszonoby o wiele egzekucją czyli karcenie tak licznych wykroczeń, które w ogólności o tyle jest skuteczniejszem, o ile prędzej przewiniających dotyka. Przez to właśnie i osiągniętyby został jeden z namienionych głównych powodów nadania Ustawy gminnej, oraz postępowanoby odpowiedniej duchowi Najwyżej zatwierdzonego Zdania Rady Stanu Królestwa, co do projektu uproszczenia działań Władz, tudzież zmniejszenia korespondencij, gdyż uwolnioneby były sądy od niepotrzebnych, a nader znacznych prac w tym przedmiocie, które daleko korzystniej obrócićby mogły na przyspieszenie postępu spraw więziennych i innych ważniejszych.

Na tem ograniczeniu nicby nie stracili obwinieni, — bo i tak wedle poprzedniego przywiedzenia, tysiącznemi liczbami popartego, prawie zawsze mieli odmawiane ułaskawienie od małych, łagodnych kar.

Przy obecnym systemie przyjmowania wszelkich odwołań się, często nawet szkodę im to przynosi: — zamiast bowiem od razu kilkanaście lub kilkadziesiąt kopiejek kary zapłacić, albo dzień, choćby i kilka dni aresztu odsiedzieć; nieoświeceni powiększej części i nieumiejący się obrachować z swem położeniem, idąc za ogólnym popędem, odwołują się prawie wszyscy do łaski, i przez to narażają się, że potem nie raz w najnaglejszym czasie żniw, albo w jesieni, na wiosnę, gdy są słoty i błota, — lub w zimie, w czasie mrozów i śnieżnych zawiei — wzywani bywają dla wysłuchania odmównych Postanowień i muszą iść do sądu, o kilka a czasem o 9 i 11 mil odległego, jak w Okręgach Ostrołęckim, Marjampolskim i innych.

Na jakież trudy, koszta, oraz stratę roboczego czasu wystawiony jest ten biedny człowiek, który gdyby umiał przewidzieć co go spotka, pewnieby się nie odwoływał.

Wszystkie więc te okoliczności, a głównie jak dowodzono powyżej, że skazanym z Ustawy gminnej, nie służy wcale od kar policyjnych udawanie się do łaski; — powinno spowodować sądy do zaniechania przyjmowania takich odwołań się, i zaprzestania czynienia w tym przedmiocie jakichkolwiek przedstawień.

St. Radwański.

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Lejtnant Orłów Pochodny Attaman Pułków Kozackich z Kijowa.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Major Ulrych Dowódzca I. Sapernej Brygady do Żelechowa; Jenerał Major Buchmajer do Biały.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś we Wtorek, d. 2 Grudnia, drugi raz, komedja w 4-ch aktach, **Ubóstwo**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Królikowskiego, Chęcińskiego, Kurcjuszową, Trapszę, Bakałowiczową, Chomińskiego, Prochazkę, Dąbrowskiego, Adlera, Krupińskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2^1/_2$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2^1/_2$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2^1/_2$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz	„	75	$2^1/_2$	Paradyz......... ..	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7

Jutro, we Środę, Teatr Rozmaitości. — **Pierwsza wyprawa.—Żona która nienawidzi męża.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $53^1/_4$ do rs. 1 k. $56^1/_4$ za garniec od kop. 50 do kop. 51.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 1 grudnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$90^1/_2$
6ta „ „	—	$97^3/_8$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84^1/_4$
Listy zastawne 4%	—	$88^1/_2$
Bilety Banku Polskiego	—	$89^1/_8$
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	99
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$81^3/_4$
Żyto na targu	—	46
„ na dostawę późniejszą	—	$44^3/_4$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego	—	1088

Liwerpool, 29 *Listopada.* Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny. Ceny zaczynają się ustalać.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 1 grudnia

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	53
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	32	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	97	14	95
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	25
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			97	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			88	—	—	—
Wexle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	100	50	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	153	15	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	77	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
„ . . .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	81	—	80	85
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	83	25	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $67^7/_9$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $26^1/_2$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6296) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Józefa Szymańskiego byłego obywatela miasta Warszawy w d. 6 Września r. b. w Wrocławiu zmarłego przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1862 r.
Z upo. za Dyrektora Kancelarji, Zaborowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6127) *Sąd Pokoju Okręgu Radziejowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości pod Nr. dawniej 43 teraz 40 w m. Radziejowie położonej, do Stefana Michejko obecnie należącej, składającej: 1. z domu murowanego parterowego, frontem od ulicy Piotrkowskiej, 2. stajni nie nowej budowanej drewnianej, z desek stawianej, 3. placu na którym te budowle stoją, oraz podwórza ciągnącego się od domu aż do końca stajni, od Mikołaja i Justyny mał. Godzińskich nabytej.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi d. 1 (13) Marca 1863 r.

Wzywa ich przeto aby w tym dniu w Sądzie tutejszym osobiście, lub przez pełnomocników, swych urzędownie i specjalnie upoważnionych zgłosili się, do wywołanej regulacji, żądania swe i wnioski do protokółu onej podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji, w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanym.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości, w terminie tym nie stawił się w takim razie na żądanie któregokolwiek z interesowanych, karze od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50 ulegnie, i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka względem tej regulacji nastąpi, dopełnione będzie w d. 4 (16) Marca 1863 r. na posiedzeniu tutejszego Sądu i od tej daty termim do apelacji upływać zacznie.

Interesenci przeto, w tym terminie bez dalszego wezwania, do wysłuchania decyzji stawić się mogą.

Radziejów d. 1 (13) Listopada 1862 r.
B. Miszkiel.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6320) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Grudnia o godzinie 12 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Warszawskiej położonych, a mianowicie z Leśnictwa Łaznów sztuk 635, wyraźnie sześćset trzydzieści pięć ocenionych na rs. 2160 kop. 86 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sto sześćdziesiąt kop. ośmdziesiąt sześć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 220, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Warszawskim oraz w Urzędzie leśnym Łaznów w Wiączynie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreślań i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z dn. 24 Paźdz. (5 Listopada) r. b podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 635 leśnictwa Łaznów Gubernii Warszawskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1862 r.
za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji K. Wydrzyński.

(N. D. 6301) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia b. r. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego licytacja przez deklaracje opieczętowane do godziny 12 w południe składać się mające na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Krasnegostawu na rok 1863 poczynając od sumy rs. 8120 wyraźnie rs. ośm tysięcy sto dwadzieścia a to w sposobie i pod warunkami w poprzednim obwieszczeniu z dnia 12 (24) Października b. r. Nr. 72512/28050 zamieszczonemi i przez Dziennik Powszechny Nr. 246, 251 i 257 i Dzienniki Gubernialne N. 43. 44 i 45 do powszechnej wiadomości podanemi, z tą tylko zmianą że deklaracje obejmujące mniejsze sumy od powyżej oznaczonej do licytacji przyjętemi nie będą.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani wójci po gminach a Magistraty po miastach przy Kościołach i po Bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności w dnie targowe i świąteczne trzykrotnie w terminach przynajmniej o 5 dni od siebie odległych z których ostatni najmniej o 5 dni termin licytacji poprzedzać winien, ogłosić i dowody ogłoszeń Naczelnikowi Powiatu przesłać, a który następnie takowe na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złoży.

Lublin d. 13 (25) Listopada 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji. Mejer.

(N. D. 6299) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Gdy ogłoszona z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 17 (29) Października r b. N. 99902/26927 licytacja na dzień 12 (24) Listopada r. b. na wydzierżawienie przez rok 1863 w mieście Krzepicach:

a) propinacji ryczałtowej od sumy rs. 1921 kop. 69.

b) Zyskowego od sumy rs. 719.

Nie przyszła do skutku, przeto Naczelnik Powiatu na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 12 (24) Października r. b. Nr. 98980/26724 zawiadamia, iż na wydzierżawienie powyższych dochodów odbywać się będzie w Magistracie miasta Krzepic nowa licytacja w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. od zniżonych pretiów, to jest propinacji ryczałtowej od rs. 1335, i zyskowego od rs. 346.

Warunki licytacyjne do tych dzierżaw w każdym czasie w Magistracie miasta Krzepice przejrzane być mogą.

Wieluń d. 15 (27) Listopada 1862 r.
w z. Zieliński.

(N. D. 6183) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. od godziny 8 do 11 z rana w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego, odbywać się będzie licytacja in minus, przez składanie opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę budowy szkoły elementarnej w m. Hrubieszowie od sumy anszlagowej rs. 789 k. 81 każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany w miejscu i czasie wyżej oznaczonym stawić się, gdzie o warunkach bliższą wiadomość poweźmie, vadium 1/10 część złożyć należy.

Deklaracje do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny, podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium lub po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 6 (18) Listopada r. b. Nr 17877 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dopełnić roboty około szkoły elementarnej męzkiej w m. Hrubieszowie wedle zatwierdzonego planu i anszlagu za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w kwocie rs. 78 k. 98 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam edbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. 1862

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Hrubieszów d 6 (18) Listopada 1862 r.

(N. D. 6297) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 10 (22) Września r. b. Nr. 45696/1485, podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze moim w dniu 4 (16) Grudnia o godzinie 11 z rana odbywać się będzie licytacja in minus, poczynając od sumy rs. 1604 k. 79, na entrepryzę wyreperowania kościoła parafialnego we wsi rządowej Słupno, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/2 z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 160 k. 47 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie, i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w depozycie ich znajduje się które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt, w biurze moim przejrzane być mogą.

Naczelnik, Jundziłł.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 4 (16) Października r. b. Nr. 19299 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się, wziąść w entreprzyzę wyrestaurowania kościoła parafialnego we wsi rządowej Słupno za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 160 k. 47 wynoszące dołączam, które w razie nietrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6145) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. od godziny 8 rano do 6 po południu w Magistracie miasta Krasnegostawu w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej z propinacji Miejskiej połączonej z półczopowym a stanowiącego opłatę garncowego, od wódki wszelkiego gatunku, araku krajowego, zagranicznego, miodu, porteru, piwa tak krajowego, jak i zagranicznego podług taryfy przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej, a to na rok jeden 1863 to jest od dnia 19 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. od sumy rs. 2832 kop. 68 1/2 za praetium do licytacji z przecięcia lat 20 osiąganego dotąd dochodu ustanowionej.

Mający przeto chęć zalicytowania tegoż dochodu, winien zaopatrzyć się w vadium 1/10 części sumie wyżej oznaczonej wyrównywające a rs. 283 kop. 27, wynoszące.

Mający przeto chęć zalicytowania tego dochodu winien przybyć w terminie do miejsca wskazanego.

Wzór do deklaracji dołącza się. Deklaracje nie podług wzoru napisane lub skrobane i poprawiane przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne w godzinach biurowych w Magistracie są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Krasnegostawu z dnia 5 (17) Listopada r. b. Nr. 2961 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w jednoroczną dzierżawę od dnia 19 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dochód Kassy Ekonomicznej m Krasnegostawu z propinacji opłaty garncowego od sprowadzanych do miasta trunków stanowiący za sumę roczną rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862.
(podpisać imię i nazwisko.)

Krasnystaw d. 5 (17) Listopada 1862 r,
Prezydent J. Kazurski.

(N. D. 6187) *Magistrat Miasta Gubernialnego Płocka.*

Zawiadamia interesowane osoby że w terminie dnia 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w biurze tutejszego Magistratu odbywać się będzie głośna licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Płocka z propinacji na rok jeden od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia t. r. 1863 od sumy rocznej dzierżawy rs. 7455 z nadmienieniem, że wrazie gdyby żaden pretendent do licytacji od wzmiankowanej sumy rs. 7455 niezgłosił się, że wtakim razie w mowie będąca licytacja od zniżonej o 1/4 część sumy rs. 5591 k. 25 rozpocznie się in plus, niemniej że przystępujący do licytacji na vadium po rs. 745 złożyć są obowiązani.

Warunki do licytacji tej przepisane, każdego dnia w godzinach biurowych w biurze Magistratu przejrzane być mogą.

Płock 9 (21) Listopada 1862 r.
Prezydent, Boglewicz.

(N. D. 5967) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek reskryptów Komisji Skarbu z d. 23 Września (5 Października) 1859 r. N. 56,252/26,465 i Rządu Gubernialnego z d. 10 (22) Listopada r. z. Nr. 74,289/12,176 odbywać się będzie dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. w biurze Powiatu od godziny 2 do 4 z południa, w trzecim terminie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na entreprzyzę budowy mostu na rzece Szyrwincie w gruntach wsi Skierpiejewo gminie Łankieliszki na traktach z Kalwarji do Wierzbołowa i z Wisztyńca do Marjampola, położonego, na koszt funduszu składkowego gminy Łankieliszki i innych przyległych, poczynając od sumy anszlagowej rs. 2505 k. 61 1/2, do której podany być ma szarwark dni ciągłych 424, pieszych 2203.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające, w czasie i miejscu oznaczonem zgłosić się osobiście, lub deklarację swą wedle poniższego wzoru sporządzoną, należycie opieczętowaną, z dołączeniem kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium, nadesłać zechce. Nieformalne deklaracje i po terminie podane przyjęte nie będą. O warunkach licytacyjnych poinformować się można w biurze Powiatu w każdym czasie wyłączając dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 24 Października (5 Listopada) r. b. N. podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się wybudować most na rzece Szyrwincie w gruntach wsi Skierpiejewo gminie Łankieliszki na traktach z Kalwarji do Wierzbołowa i z Wisztyńca do Marjampola zgodnie we wszystkiem z kosztorysem na to zatwierdzonym, za rs. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Składam przytem kwit kasy N. na złożone vadium rs. 250 k. 56, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie przez pocztę na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko, i deklarację lakiem zapieczętować.)

Kalwarja d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.
2) w z. Wilczyński. P.

(N. D. 6298) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 16 Grudnia r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się będzie licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane na dostawę żywności słomy, i pranie bielizny dla lazaretu górniczego w Wąchocku na rok 1863 zaczynając od cen w warunkach licytacyjnych wymienionych.

Mający chęć podjęcia się tego przedsiębierstwa obowiązani przed terminem do odbycia licytacji oznaczonym, podać Naczelnikowi Okręgu deklaracje podług wzoru poniżej zamieszczonego, i do tych dołączyć kwity kasy górniczej lub innej skarbowej, na złożone vadium rs. 46 i koszta ogłoszeń rs. 6.

Starozakonni od ubiegania się o powyższe przedsiębierstwo wyłączeni zostają.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, z dnia 18 Listopada 1862 r. Nr. 8697 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dostawy żywności słomy, i prania bielizny dla lazaretu górniczego w Wąchocku na rok 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent N. (wymienić wysokość procentu liczbą i literami czytelnie i bez poprawek ani skrobań) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i zrozumianych

Kwity Kasowe na złożenie Vadium, i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia, miesiąca, roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warunki tej licytacji znajdują się do przejrzenia w biurze Naczelnika Okręgu w Suchedniowie w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Suchedniów d. 18 Listopada 1862 r.
Łęcki.

(N. D. 6174) *Штабъ Ивангородской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артиллеріи въ 1863 году ниже обозначенныхъ предметовъ: бѣлилъ англійскихъ 3 пуда 15 фунт. 42 золотника, брусковъ поперечныхъ къ бочкамъ 67 шт., брусковъ сосновыхъ длиною 1 футъ 10 дюймовъ, толщиною въ квадратѣ 1 футъ 2 дюйма 16 штукъ, брусковъ сосновыхъ длиною 13 футъ, толщиною въ квадратѣ 8 дюймовъ 16 штукъ, брусковъ сосновыхъ длиною 20 футъ, толщиною въ квадратѣ 10 дюймовъ 4 штуки, брусьевъ сосновыхъ шириною 4 1/2 и толщиною 3 дюйма 24 сажени 4 фута 8 дюймовъ, брусьевъ сосновыхъ шириною и толщиною 3 1/2 дюйма 23 саж., 2 фута, 6 дюймовъ, брусьевъ сосновыхъ шириною и толщиною 4 1/2 дюйма, 2 саж. 6 футъ 10 дюймовъ; брусьевъ сосновыхъ шириною 4 1/2 и толщиною 3 1/2 дюйма 4 сажени 1 футъ 4 дюйма, брусьевъ сосновыхъ шириною и толщиною 3 дюйма 1 саж. 3 фута 10 дюймовъ, брусьевъ сосновыхъ длиною 5 1/2 аршинъ толщиною въ діаметрѣ 5 верш. 14 штукъ, валенокъ овечей шерсти 44 пари, вару или смолы пику 4 пуда 13 фунтовъ 67 золотниковъ, ворвани 8 фунтовъ 76 зол., воску желтаго 1 1/2 фунта, вохри свѣтлой 8 пудовъ 7 фунтовъ 29 зол., втулокъ дубовыхъ 331 штука, дегтю простаго 37 пудовъ 12 1/2 фунт., дегтю чистаго 4 пуда, 6 фунт. 13 золот., дратвы 1 1/2 фун, дровъ сосновыхъ одно-поленныхъ 9 вершковой длины 2 саж. $10^1/_2$ верш., досокъ сосновыхъ 2 саженной длины, 12 дюймовой широты и 2 дюймовой толщины 60 штукъ, зильберглейту 15 фунтовъ 74 золотника, клепокъ дубовыхъ 662 штуки, клею столярнаго 17 фунт., шубнаго 3 фунта 44 золот., кожъ юфтовыхъ черныхъ средней величины 2 штуки, лазори берлинской 35 фунт. 6 золот., лазори простой 1 пудъ 6 фунт., 72 золот., лопатъ деревянныхъ 50 штукъ, железныхъ 25 штукъ, масла конопляннаго 21 пуд. 1 фунтъ 81 зол.-метелъ березовыхъ 500 штукъ, мѣлу плавленнаго 5 пуд. 2 фунта 69 золот., мыла обыкновеннаго 13 пуд. 5 фунт., нитокъ суровыхъ 6 фунт., обручей дубовыхъ 6620 шт., овчинъ баранихъ средней величины 102 штукъ, подошевъ 18 шт., покромы сукна солдатскаго 166 арш., рѣшетъ лычныхъ 11 штукъ, сажи голандской 24 фунта 46 зол., ситъ волосяныхъ 11 штукъ, сала говяжьяго 17 пуд. 8 фунт. 16 1/2 золот., стекляди тонкой 6 фунт. 88 золот., сукна сѣраго фабричнаго 30 вершковой широты 55 1/2 арш., сукна крестьянскаго 4 арш. 10 1/4 верш., сурику 15 фунт. 84 золот., угля древеннаго 8 четв., холста подкладочнаго 9 вершковой широты 24 аршина, шнуру голандскаго 5 фунт, 85 золот., щетины свиной 11 фунт. 71 золот., щетокъ щетинныхъ для смѣтанія пороховой мякоти 11 штукъ, всего на сумму 1231 рубль 41 3/4 коп. сер. Торгъ назначенъ семьнадцатаго 17 (29), а переторжка двадцать перваго 21 Декабря 1862 года (1 Января 1863 года) отъ 9 часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производиться изъ устные но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части Свода Военныхъ постановленій. Залогъ на 410 руб. долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно кромѣ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

(1) Кр. Ивангородъ 10 Ноября 1862 г.

(N. D. 6590) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя*

Вызываетъ желающихъ на торгъ 23 и переторжку 28 числъ сего Ноября мѣсяца, съ 1 часовъ утра до 2 часовъ по полудни, на набивку двухъ госпитальныхъ ледниковъ льдомъ, а потому изъ явившіе нато желаніе, благоволятъ прибыть въ сію Контору къ означенному времени съ законными залогами.

Варшава Ноября 18 дня 1862 года,

(N. D. 6270) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго госпиталя, по распоряженіи Начальства, 23 числа сего мѣсяца, будутъ продаватся съ аукціоннаго торга разныя госпитальныя вещи, исключенныя по негодности за первую половину 1862 г.

Варшава Ноября 16 дня 1862 г.

(N. D. 6186) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, iż w skutek reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 8 (20) Paździercka r. b. N. 36269 opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 3 (15) Maja r. b. Nr. 16083/6902 w dniu 3 (15) Grudnia r. b. w Kancelarji Urzędu Leśnego Kozienice w Augustowie (Półborze) od godziny 9 z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja sprzedaży reszty drzewa w odpadkach przy obrębach Ruda i Seniełanki oszacowanego na 12 sztuk budulcu sosny stóp sześciennych 157, 4 sztuk budulcu małego stóp sześciennych 33 i sążni po 85,76 stóp sześciennych szczapowych 196 i 44 1/2 krąglakowych, ocenionego na rs. 151 k. 76 1/2.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w kwocie rs. 15 k. 17 1/2 o innych warunkach dowiedzić się można w Kancelarji Urzędu Leśnego prócz świąt uroczystych.

Augustów d. 8 (20) Listopada 1862 r.
za Nadleśniczego Starszego, Kozarski.

(N. D. 6300) Podaje się do wiadomości: że ćwierć włóki gruntu w trzech zmianach bez budowli pod Nr. 15, na przedmieściu Filipowskiem Szafranki Okręgu Dąbrowskim Gubernii Augustowskiej położona, a należąca niepodzielnie do sukcesorów Michała Kosińskiego, oraz do Franciszka i Joanny małżonków Rynkiewiczów, wystawioną zostaje na sprzedaż drogą działu. Termin do stanowczego przysądzenia jest wyznaczony, na dzień 7 (19) Stycznia 1863 r. o godzinie 3 z południa

Licytacja odbywać się będzie w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskiej w Suwałkach przed W. Wierzbickim Asesorem zacznie się od sumy rs. 50. O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Pisarza Trybunału, albo u podpisanego Patrona.

Suwałki d. 13 (25) Listopda 1862 r.
Dobrowolski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5632) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego*

Zapozywa Franciszkę Olszewską dawniej we wsi Dobrołęce Ogu Ostrołęckim zamieszkałą obecnie z pobytu niewiadomą aby do odcierpienia dni 7 aresztu za nieostrożne obchodzenie się z ogniem z wyroku prawomocnego w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego zgłosiła się lub o teraźniejszym pobycie swoim zawiadomiła.

Pułtusk d. 15 (27) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski

(N. D. 6204) *Sąd Policji Prostej Okręgu Wartskiego.*

Dla Józefa Polińskiego z professji młynarza, syna Marcina i Wiktorji, rodem z Sieradza w gminie Borysławice w r. 1852 zamieszkałego, znajdują się w depozycie Sądu tutejszego, przyznane mu rs. 20 k. 81 wzywa zatem wspomnionego Józefa Polińskiego, aby w dniach 30 od daty dzisiejszej, stawił się w Sądzie tutejszym, dla odebrania powyższej kwoty pieniężnej, z dowodami przekonywającemi o jego tożsamości osoby, po upływie bowiem bezskutecznym zakreślonego terminu, depozyt wspomniony, na rzecz Skarbu Królestwa przysądzonym zostanie.

Warta d. 3 (15) Listopada 1862 r.
Podsędek, Grabowski.

(N. D. 5671) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa Jana Opałkę służącego z wsi Trzeszkowic, Ptu Lubelskiego, aby w ciągu dni 30 od dat niniejszego ogłoszenia w Sądzie nszym stawił się, po upływie bowiem tego terminu według prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 13 (25) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 6163) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe nad bezpieczeństwem prawa czuwające, aby na Marjannę Spiewczyńską, lat 33 liczącą, wdowę, wyrobnicę stanu miejskiego, ostatecznie w Warszawie zamieszkałą, dziś przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającej się, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia jej Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Warszawa d. 19 (31) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 5631) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Tykocińskiego.*

Wzywa wszelkie władze w kraju nad bezpieczeństwem czuwające, aby na Marjannę Wierzbowską lat 44 mającą, katoliczkę, żonę Jana, ze wsi Żelechów, gminy Kosaki pochodzącą, wzrostu średniego, twarzy pełnej okrągłej, oczu szarych ropiejących, włosów blond, ust i nosa miernych, ubraną w szlafroczek perkalowy kolorowy, chustkę na głowie półwełnianą kolorową, o kradzież obwinioną z aresztu tutejszego detencyjnego zbiegłą, baczną uwagę zwracały, a wrazie dostrzeżenia, aby ją ujęły i do Sądu naszego, lub najbliższego dostawiły.

Tykocin d. 5 (17) Października 1862 r.
Podsędek, A. Jacob.

(N. D. 5673) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Kacpra Kuczewskiego, lat 23 liczącego, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu ciemnych, włosów także ciemnych, nosa średniego, ze wsi i gminy Suchedniów, Powiatu Opoczyńskiego pochodzącego, o kradzież obwinionego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia przytrzymały i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu odstawić zechciały.

Radom d. 15 (27) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
w z. Asesor Kolegjalny, Gagatnicki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 6282) Weksel przez podpisanego w dniu 23 Sierpnia r. b. na sumę tal. 300 na zlecenie Heinrycha Rychter wystawiony w dniu 30 Oktobra r. 1862 u M. Blocha w Kaliszu płatny z powodu nie otrzymania waluty na drodze właściwej zaskarżonym został, zastrzegam przeto niniejszem ażeby nikt takowego nie nabywał.

A. Koźmiński.

(N. D. 6281) Weksel przez podpisanego w dniu 23 Sierpnia r. b. na sumę tal. 300 na zlecenie Heinrycha Rychter wystawiony w dniu 30 Oktobra r. 1862 u M. Blocha w Kaliszu płatny z powodu nieotrzymania waluty na drodze właściwej zaskarżonym został, zastrzegam przeto niniejszem ażeby nikt takowego nie nabywał.

W. Feldmann.

(N. D. 6204) Dochodzą mnie pogłoski, iż niejaki Stanisław Waintraub poprzednio w Lublinie a obecnie w Warszawie zamieszkały, stara się zcedować rewers na złp. 1800 jakoby przezemnie na rzecz jego wystawiony, ponieważ podobnego rewersu nigdy nie wystawiałem ani też nikomu dłużny nie jestem, przeto oświadczam niniejszem ażeby nikt rewersów z moim podpisem nie nabywał, gdyż te jako fałszywe w drodze prawa poszukiwać będę.

Grzegorz Maślakiewicz, Poborca kasy Powiatu Siedleckiego.

(N. D. 6319) Bilety Lombardowe Banku Polskiego, oznaczone N. 15,238, 15,239, 15,240, 15,241, 15,242 zaginęły, znalazca raczy oddać takowe do kantoru Banku Polskiego gdzie stosowne zastrzeżenie nastąpiło.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.